

Nr 12

Biuletyn

Polskiego Towarzystwa
Kryminologicznego
im. profesora Stanisława Batawii

Warszawa 2003

POLSKIE TOWARZYSTWO KRYMINOLOGICZNE
im. prof. Stanisława Batawii

ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, tel. 826-84-84
e-mail: M.Ozarowska@inp.pan.pl
(Zakład Kryminologii INP PAN)

KOMITET REDAKCYJNY

prof. dr hab. Dobrochna Wójcik – przewodnicząca
doc. dr hab. Anna Kossowska – viceprzewodnicząca
dr Jacek Krawczyk – sekretarz
mgr Maria Ożarowska-Wolder - członek

Wydanie niniejszego numeru sfinansowali:
Ministerstwo Nauki i Informatyzacji
Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. prof. S. Batawii

ISBN 83-900746-2-1

Realizacja
Drukarnia MIRAN

Spis treści

Wstęp	5
Informacja naukowa	
Beata Gruszczyńska	
<i>Międzynarodowe badania nad przemocą wobec kobiet IVAWS. Rezultaty polskiego badania pilotażowego</i>	7
Aneta Greczuszkin	
<i>Metoda kontraktu w pracy kuratora sądowego</i>	21
Informacja o krajowej i międzynarodowej współpracy kryminologów	45

Wstęp

Problem przemocy w rodzinie od wielu lat jest bardziej obecny w środkach masowego przekazu niż w badaniach naukowych. Z tym większym więc zadowoleniem prezentujemy naszym Czytelnikom wyniki badania pilotażowego dotyczące tego zjawiska. Są to badania międzynarodowe, w których nasz kraj bierze udział (badaniami w Polsce kieruje dr Beata Gruszczyńska).

Przy lekturze tego tekstu warto zwłaszcza zwrócić uwagę na bardzo rzetelne i kompetentne przygotowanie projektu badawczego od strony metodologicznej. Wiele pracy włożono w opracowanie obszernego kwestionariusza, który został wstępnie zweryfikowany właśnie w badaniu pilotażowym. W sposób profesjonalny przygotowano i przeprowadzono szkolenie ankieterek, które przeprowadzają wywiady z kobietami doświadczającymi przemocy. Rozmowy na ten temat są bardzo trudne, wymagające dużego doświadczenia, szczególnych dyspozycji osób je przeprowadzających oraz silnie angażują emocjonalnie zarówno ankietarki, jak i ofiary. Te problemy również były przedmiotem szkolenia, ankietarki uczono technik radzenia sobie z emocjami własnymi i respondentek.

Drugi temat dotyczy przydatnej w pracy wychowawczej kuratora sądowego (zwłaszcza rodzinnego) metody kontraktu zawieranego przez niego z nieletnim. Metoda ta od dawna stosowana w krajach Europy Zachodniej czy w Stanach Zjednoczonych nie tylko w pracy z podśladnymi, ale również z klientami ośrodków pomocy społecznej czy z pacjentami szpitali psychiatrycznych, mało jest znana w naszym kraju. Pożyteczną więc wydaje się omówienie zarówno problematyki teoretycznej kontraktów, jak i doświadczeń wynikających z praktyki stosowania tej metody.

Zarząd Główny PTK

Informacja naukowa

Beata Gruszczyńska

Międzynarodowe badania nad przemocą wobec kobiet IVAWS. Rezultaty polskiego badania pilotażowego.

Celem Międzynarodowych Badań nad Przemocą wobec Kobiet (International Violence Against Women Survey – IVAWS) jest oszacowanie stanu zagrożenia przemocą doznawaną przez kobiety, charakterystyka jej przyczyn i konsekwencji oraz ocena reakcji policji i innych instytucji na zgłoszenia ofiar. Zastosowanie standardowych narzędzi badawczych daje możliwość porównania wyników otrzymanych w różnych krajach. Ponadto, istotną rolę badania jest zwiększanie, zwłaszcza w krajach młodej demokracji, świadomości na temat istnienia zjawiska, zagrożeń z niego wynikających oraz zwrócenie uwagi na konieczność budowy strategii zapobiegania i kontroli przemocy wobec kobiet.

Przemoc wobec kobiet jest zjawiskiem, które występuje we wszystkich kulturach i dotyka przedstawicielki różnych sfer społecznych, niezależnie od zamożności, wykształcenia, wyznania itp. Faktyczne jej rozmiary są nieznane, gdyż niewiele kobiet decyduje się na ujawnienie doznanej przemocy. Oficjalne statystyki są w tej kwestii zdecydowanie zaniżone i niewystarczające. Trafiają do nich tylko najpoważniejsze przypadki, potwierdzone przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości jako przestępstwa. Pokrzywdzone kobiety często nie informują policji lub wymiaru sprawiedliwości o doznanej przemocy, co wynika z różnych przyczyn, m.in. z obawy przed niewłaściwym potraktowaniem, z braku zaufania w skuteczność interwencji, z niechęci do ujawniania prywatnych, rodzinnych spraw, itp.

W wielu społecznościach przemoc wobec kobiet często jest utożsamiana z przemocą domową i traktowana jako problem prywatny, który powstaje „w czterech ścianach” i nie angażując wymiaru sprawiedliwości, w tych samych warunkach powinien być rozwiązany. Społeczna świadomość traumatycznych przeżyć kobiet, zwłaszcza ofiar gwałtu, pobicia, znęcania się psychicznego, jest nadal ograniczona, co powoduje, że kobiety nie otrzymują należytej pomocy, wsparcia i pozostają w swych problemach osamotnione. Znaczącym krokiem w uzyskaniu danych o przemocach wobec kobiet były badania wiktymizacyjne rozpoczęte w latach dziewięćdziesiątych. Wiodącą rolę miało badanie zrealizowane w Kanadzie na próbie ponad 12 tys. kobiet. Podobne badania (na znacznie mniejszych próbach) zostały przeprowadzone w Australii, Stanach Zjednoczonych, Nowej Zelandii oraz w niektórych krajach europejskich (Finlandia, Szwecja, Litwa, Wielka Brytania). Pomimo tego, że w każdym z krajów używano podobnych pytań, to jednak różnice w kwestionariuszach i procedurach badawczych nie pozwalały na porównania międzynarodowe.

Koncepcja projektu IVAWS opracowana została na podstawie badań nad przemocą wobec kobiet prowadzonych w Kanadzie w 1993 roku i Międzynarodowych badań nad ofiarami przestępstw (ICVS). Badanie IVAWS realizowane jest pod auspicjami ONZ i koordynowane przez: HEUNI (European Institute For Crime Prevention and Control United Nations w Helsinkach), UNICRI (United Nations Interregional Crime and Justice Research Institute w Turynie) oraz Statistics Canada. W skład zespołu metodologicznego projektu wchodzi przedstawiciele ww. instytutów oraz eksperci reprezentujący kraje uczestniczące w badaniu¹.

Projekt IVAWS oparty jest na wywiadach z kobietami według specjalnie opracowanego kwestionariusza. Badania podstawowe mają być przeprowadzone na losowych próbach co najmniej 2000 kobiet w kilkunastu krajach. Pilotaż (na próbie co najmniej 50 kobiet) zrealizowano zaledwie w pięciu krajach, tj.: w Polsce i Kostaryce metodą wywiadu bezpośredniego (face-to-face) oraz w Australii, Kanadzie i we Włoszech – metodą wywiadu telefonicznego, sprzężonego z komputerem (CATI). Ponadto w kilkunastu krajach zostały przeprowadzone częściowe badanie pilotażowe na próbie 10 kobiet. Zadaniem badania pilotażowego było, obok weryfikacji narzędzi oraz

¹ W skład międzynarodowej grupy ekspertów wchodzi: Natalia Ollus – kierownik projektu, Sami Nevala (HEUNI), Holly Jonson (Statistics Canada), Anna Alvazzi del Frate, John van Kesteren (UNICRI), Beata Gruszczyńska (Polska), Montserrat Sagot (Kostaryka), M. Giuseppina Muratore (Włochy), Martin Killias (Szwajcaria), Britta Kyvsgaard (Dania), Lillian Artz (Afryka Płd.), Natalia Kostenko (Ukraina), Pat Mayhew (Wielka Brytania), Yanti Purnianti (Indonezja).

procedur badawczych, opracowanie specjalistycznego modelu szkolenia ankieterek oraz techniki prowadzenia wywiadu².

Podstawowym narzędziem badawczym IVAWS jest wystandaryzowany kwestionariusz ankiety, dostosowany do warunków kulturowych poszczególnych krajów uczestniczących w programie. Kwestionariusz ankiety obejmuje zagadnienia przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej w relacji partnerskiej i pozapartnerskiej. Kwestionariusz jest stosunkowo obszerny, dotyczy prywatnych sfer życia kobiety, toteż dużo uwagi przywiązuje się do właściwego sposobu przeprowadzenia wywiadu, aby uzyskane informacje były rzetelne i wiarygodne. Kwestionariusz opracowany do badania pilotażowego składał się z następujących części:

- Kwestionariusz pierwszego kontaktu
- Poczucie zagrożenia przestępczością
- Przemoc poza relacją partnerską
- Przemoc w relacji z obecnym partnerem
- Przemoc w relacji z byłym partnerem
- Historia nadużyć wobec matki
- Przemoc w okresie dzieciństwa
- Charakterystyka respondentki
- Raport o przemocy poza relacją partnerską
- Raport o przemocy w relacji partnerskiej

Najważniejsza kwestia, która przeważała o ostatecznej wersji kwestionariusza pilotażowego, oparta była na założeniu, że międzynarodowe badanie powinno ograniczyć się do podstawowych wskaźników wiktymizacji oraz – z konieczności – charakterystyki niektórych tylko zdarzeń. Początkowo zamierzano analizować wszystkie akty przemocy, ale ostatecznie zdecydowano się na wystandaryzowanie bloku pytań tzw. *screeningowych* dotyczących różnych rodzajów przemocy w całym życiu kobiety oraz wybranie do szczegółowej analizy – ostatnie zdarzenie.

W kwestionariuszu, w oddzielnych sekcjach, umieszczone zostały pytania o przemoc fizyczną i seksualną w relacjach partnerskich i pozapartnerskich. Relacje partnerskie zdefiniowane zostały jako związki z aktualnym oraz byłym partnerem. Partner zaś to zarówno mąż, jak i mężczyzna, z którym kobieta zamieszkuje bez formalnego związku

² Referat podsumowujący pilotaż *International Violence against Woman Survey. Ethical and Cultural Consideration in Survey Research*, Natalli Ollus i Beaty Gruszczyńskiej, został wygłoszony na XI Międzynarodowym Sympozjum Wiktyologicznym w Stellebosch w Afryce Południowej w lipcu 2003 r.:
<http://www.victimology.co.za/new%20papers/ollus.pdf>



małżeńskiego, a także mężczyzna, z którym kobieta pozostaje w poważnym związku (bez wspólnego zamieszkania).

Relacje pozapartnerskie obejmują kontakty/związki z mężczyznami spokrewnionymi z kobietą (ojciec, ojczym, brat, syn, pasierb, dziadek, powinowaty) oraz z mężczyznami znanymi kobiecie np. z sąsiedztwa, pracy, szkoły itp. Wyróżniono ponadto odrębny blok pytań obejmujący przemoc ze strony mężczyzny nieznanego kobiecie, tzw. obcego.

Obok pytań na temat przemocy fizycznej i seksualnej kwestionariusz zawiera pytania o poczucie bezpieczeństwa, sytuację rodzinną i materialną. Kobiety pozostające w związkach z mężczyznami pytane są także o charakterystykę partnera, sytuację rodzinną w jego domu w dzieciństwie oraz jego stosunek do matki. W ankiecie sporo miejsca zajmują pytania o reakcję policji na zgłoszoną przez kobietę przemoc oraz pomoc świadczoną przez organizacje państwowe i społeczne.

Wybór ankieterek i program szkolenia

Polski pilotaż IVAWS został poprzedzony starannym wyborem ankieterek i specjalistycznym szkoleniem³. W wyborze ankieterek (wyłącznie spośród kobiet), obok tradycyjnych umiejętności przeprowadzania wywiadu, brano również pod uwagę, łatwość, otwartość dyskusowania o problemach przemocy, w tym również przemocy seksualnej, empatię i tolerancję wobec różnych sytuacji, w których występuje przemoc. Program szkolenia obejmował m.in.: zagadnienia teoretyczne dotyczące przyczyn i form agresji, przemocy wobec kobiet, zagadnienia praktyczne związane z udzielaniem wsparcia i kierowania do konkretnych placówek, pomagających kobietom oraz zagadnienia etyczne. Ważnym elementem szkolenia był trening w zakresie *role playing*, który uwzględniał m.in. następujące sytuacje⁴:

- Blokowanie nawiązywania kontaktu z kobietą przez agresywnego męża.
- Objawy lęku i wycofywania się respondentki z wywiadu z powodu poczucia zagrożenia.
- Ingerencja (niespodziewana) męża w trakcie prowadzenia wywiadu w wersji przyjaznej oraz agresywnej.

³ Pilotaż został przeprowadzony w ramach grantu Fundacji im. Stefana Batorego w czerwcu 2002 r. przez Centrum Badania Opinii Publicznej CBOS. Kierownikiem badania była Beata Gruszczyńska.

⁴ Szkolenie ankieterek biorących udział w pilotażu zostało przeprowadzone przez psychologa dr Lucynę Kirwil, pracownika Zakładu Psychologii Dewiacji Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego.

• Postępowanie w sytuacjach przyznania się respondentki do bycia ofiarą ekstremalnie traumatyzujących aktów przemocy (gwałt zbiorowy).

Trening w odgrywaniu ról służył m.in. korekcie sformułowań kierowanych do respondentek oraz właściwej mowy ciała. Chodziło o to, aby ankieterki swoim zachowaniem wzbudzały zaufanie, poczucie bezpieczeństwa oraz pewność działania. *Feed back* przyniósł informacje o konieczności przeprowadzenia kilku próbnych wywiadów przez każdą z ankieterek w celu nabrania wprawy w posługiwaniu się kwestionariuszem. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu bezpieczeństwa zarówno respondentek, jak i ankieterek. Podkreślano konieczność godzenia dobra badań z dobrem każdej z respondentek.

W trakcie szkolenia stwierdzono stosunkowo dobre przygotowanie ankieterek do czekającego je zadania, ale nie zawsze właściwą postawę wobec osób badanych. Ważnym elementem treningu było pokazywanie różnicy między pozytywnym „klinicznym” kontaktem w czasie wywiadu a psychologicznym wspieraniem osoby badanej. Nie wszystkie ankieterki umiały znaleźć granicę między tymi dwiema postawami. Stwierdzono też stosunkowo słabe rozumienie pojęcia „przemoc psychiczna” i podano wiele przykładów realizowanej w rozmaity sposób przemocy tego rodzaju.

Nie wszystkie ankieterki umiały sobie poradzić z trudnymi sytuacjami (napotkanymi w scenkach). Istotną kwestią było przedstawienie przykładowych reguł „podtrzymywania kontaktu”, „przetrzymania kryzysu kontaktu” oraz aktywnego sterowania rozmową i przełamywania barier związanych z tabu „ofiary przemocy wewnątrzrodzinnej”. Jedną z najbardziej zaskakujących cech ankieterek, dostrzeżonych w czasie szkolenia, było to, że one również posługiwały się powszechnymi mitami na temat „niższości” kobiet w stosunku do drugiej płci i podlegały społecznym konsekwencjom tych mitów. Podobne postawy zaobserwowano we wszystkich krajach, w których przeprowadzono szkolenia przed pilotażem.

Szkolenie pozwoliło uświadomić ankieterkom trudności zarówno w zadawaniu pytań i odpowiadaniu na nie, jak i w opowiadaniu i wysłuchaniu relacji o przemocy. Podkreślały one dużą przydatność szkolenia, a w szczególności części warsztatowej (odgrywanie scenek), która obrazowała różne sytuacje, w jakich mogły się znaleźć. Każda ze scenek była poddana ocenie ankieterek i szczegółowo omówiona przez prowadzącego. Wspólnie wypracowywano techniki wspomagające przezwyciężanie trudności, co właśnie, jak opowiadały już po zakończeniu wywiadów, było najcenniejszą pomocą.

Podstawowe rezultaty badania pilotażowego

Pilotaż w Polsce zrealizowano na próbie 50 kobiet. Dobór próby zakładał, że co najmniej połowę grupy będą stanowiły kobiety, które były lub są ofiarami przemocy domowej lub przemocy ze strony innych mężczyzn. Wywiady były przeprowadzane przez siedem specjalnie przeszkolonych w tym celu ankieterek. Wszystkie wywiady zostały ukończone (49 wywiadów przeprowadzono bez przerw, jeden wywiad został przerwany w związku z przybyciem małżonka i dokończony nieco później)⁵. Średnia długość wywiadu wyniosła 98 min, najkrótszy trwał 30, a najdłuższy - 190 min. Większość wywiadów przeprowadzono w czasie weekendu oraz w środku tygodnia (środa, czwartek). Najczęściej były to godziny popołudniowe i wieczorne.

Spółeczno-demograficzna charakterystyka badanych

Stan cywilny: niemal połowa badanych było mężatkami, cztery kobiety pozostawały w nieformalnym małżeńskim związku z partnerem, sześć – posiadało partnera (bez trwałego związku), jedna z kobiet pozostawała z mężczyzną bez formalnego związku małżeńskiego i jednocześnie miała innego partnera.

Wiek respondentek: większość kobiet była w wieku 30–50 lat (tylko jedna osoba odmówiła podania swojego wieku). W grupie pilotażowej znalazły się kobiety zarówno bardzo młode, jak i w podeszłym wieku (sześć kobiet miało mniej niż 24 lata, cztery – powyżej 67). Zgodnie z założeniami badania, chodziło o zweryfikowanie poprawności rozumienia definicji oraz kategorii umieszczonych w pytaniach przez kobiety w różnym wieku.

Wykształcenie średnie posiadało 15 kobiet. Tyle samo miało wykształcenie zawodowe lub podstawowe (łącznie z nieukończonym podstawowym). Wykształcenie wyższe magisterskie posiadało 10 kobiet i tyle też ukończyło szkoły pomaturalne lub zdobyło dyplom licencjacki.

Dochód: na pytanie o całkowity miesięczny dochód w domu respondenci 21 kobiet odpowiedziało, że posiada dochód mniejszy niż 1600 złotych (mediana dochodów w gospodarstwach domowych w II kwartale 2002 roku). Cztery kobiety w ogóle nie posiadały żadnego dochodu. Pozostałe, 23 kobiety, posiadały dochód powyżej 1600 złotych.

⁵ Wywiad mógł być przeprowadzony wyłącznie w warunkach pełnej prywatności.

Doświadczona przemoc

Badanie pilotażowe służyło przede wszystkim weryfikacji narzędzi i procedur badawczych. Uzyskane rezultaty pokazują tylko fragment zjawiska przemocy i nie mogą być w żadnej mierze uogólniane na całą populację kobiet. Należy też pamiętać o tym, że wywiady przeprowadzane były z kobietami specjalnie wybranymi do badania, charakteryzującymi się różnorodnością cech demograficzno-społecznych. Ponadto, o ponad połowie kobiet wiadomo było, że były ofiarami przemocy. Co do reszty brak było takich informacji. Chodziło o to, aby zweryfikować przede wszystkim pytania obejmujące przemoc i jego skutki.

Obraz przemocy jaki otrzymano na podstawie pilotażu jest dramatyczny; nasilenie przemocy okazało się bardzo duże. Spośród badanych kobiet, jedynie 6 nie doznało żadnej przemocy ze strony mężczyzn. 14 kobiet odpowiedziało, że przemoc spotkała je tylko ze strony partnera, 9 kobiet było ofiarą przemocy ze strony innego mężczyzny, zaś 21 doznało przemocy zarówno ze strony partnera, jak i innych mężczyzn.

Przemoc ze strony partnera

Spośród 48 kobiet, które posiadały partnera (aktualnego lub byłego), przemoc fizyczną zgłosiły 34 kobiety. Najczęstszą formą było kopanie, szarpanie, wykręcanie ręki, nieco rzadziej duszenie lub oblanie celowo żrącą substancją. Przemoc z użyciem noża lub broni palnej miała miejsce w siedmiu przypadkach. Niektóre zdarzenia były nadwyraz dramatyczne. Jedna z ankieterek w uwagach podała: *brak podpunktu – „inne formy przemocy”, który pozwoliłby na zapisanie zdarzenia opisanego z przejęciem przez respondentkę. Partner „wywiesił” ją za balkon na dziesiątym piętrze trzymając tylko za bluzkę i obrzucał groźbami*. Niemal $\frac{3}{4}$ badanych (25 kobiet) określiło zdarzenia jako bardzo poważne, 24 kobiety odpowiedziały, że doznały obrażeń fizycznych i zagrażało to ich życiu, zaś 23 kobiety określały zdarzenie jako przestępstwo. Zgłoszenie tych zdarzeń na policję przez ofiary przemocy lub kogoś innego miało miejsce w 16 przypadkach.

Z raportu dotyczącego ostatniego zdarzenia wynika, że dziewięć kobiet doznało przemocy seksualnej. Sześć kobiet odpowiedziało, że zagrażało to ich życiu, tylko dwie zawiadomiły o tym policję.

W ponad połowie przypadków świadkami przemocy były dzieci. Niekiedy przemoc nie kończyła się z chwilą odejścia od partnera lub rozstania się z nim. Osiem kobiet spośród 28 doznało przemocy już po rozstaniu się z partnerem.

Respondentki, zapytane o przyczynę niezgłoszenia zdarzenia na policję najczęściej odpowiadały, że policja nie mogłaby nic zrobić lub że nie chciały mieć do czynienia z policją (po 10 odpowiedzi). Niemal tyle samo odpowiedzi (9) spowodowanych było zażenowaniem, wstydem, przypisaniem sobie winy lub przekonaniem, że sprawa jest zbyt małej wagi, aby zajmowała się tym policja. Siedem odpowiedzi o przyczynę niezgłoszenia przemocy wynikało z lęku przed sprawcą lub obawą, że mogłoby to spowodować rozpad związku.

W badaniu pilotażowym zadano pytanie czy kobiety kontaktowały się z instytucjami, organizacjami, które pomagają kobietom w trudnych sytuacjach. Najczęściej wskazywano na ośrodki pomocy społecznej, organizacje kobiece, organizacje przykościelne, telefon zaufania, poradnie odwykowe, schroniska dla kobiet, Stowarzyszenie „Otwarte drzwi”, niebieską linię, Fundację P. Tarkowskiej. Spośród badanych kobiet, 15 nie zwracało się do żadnych organizacji. Niezależnie od zgłoszenia przemocy na policję lub innym instytucjom i organizacjom, kobiety szukały wsparcia i pomocy w najbliższej rodzinie, wśród krewnych i znajomych. Najczęściej opowiadały o doznanej przemocy członkom najbliższej rodziny, przyjaciołom, znajomym, lekarzom, duchownym. Wielokrotnie uzyskiwały też od nich dach nad głową w chwilach krytycznych, gdy zdecydowały się odejść od swojego małżonka lub partnera.

Przemoc w relacji pozapartnerskiej

Z raportu o ostatnim zdarzeniu wynika, że ogólna liczba kobiet, które doznały przemocy fizycznej od mężczyzn nie będących ich partnerami wyniosła 19. Niemal tyle samo kobiet (18) spotkała przemoc seksualna. Spośród kobiet, które doznały przemocy fizycznej, 17 powiedziało, że ich zdaniem było to przestępstwo, 12 odpowiedziało, że było to zdarzenie zagrażające ich życiu. Jedynie pięć kobiet zdecydowało się złożyć zameldowanie na policję.

Przemoc ze strony obcych mężczyzn

W przypadku 10 kobiet były to przypadki urazów fizycznych ze strony obcych, nieznanych mężczyzn. Wszystkie odpowiedziały, że ich zdaniem było to przestępstwo, osiem kobiet odczuwało zagrożenie życia, zaś tylko trzy zameldowało o tym policji. Przemoc seksualna ze strony obcych mężczyzn spotkała 9 kobiet. Żadna z nich nie zdecydowała się zawiadomić policji.

Przemoc ze strony krewnych

Przemoc fizyczna. Najczęściej była to przemoc ze strony braci (7), w czterech przypadkach ze strony ojca, w dwóch ze strony ojczyma. W trzech przypadkach były to zdarzenia jednostkowe, w pozostałych wielokrotne.

Przemoc seksualna. Żadna z kobiet nie została zgwałcona przez krewnego. Jedna z kobiet odpowiedziała, że usiłował zgwałcić ją ojciec. Cztery kobiety odpowiedziały, że były dotykane w sposób seksualny, a jedna, że była zmuszana do zachowań seksualnych z udziałem innej osoby.

Przemoc ze strony znajomych mężczyzn

Przemoc fizyczna. Wśród badanych kobiet, siedem odpowiedziało, że spotkały się z groźbą wyrządzenia krzywdy, cztery kobiety były popychane lub szarpane, pięć uderzono pięścią lub spoliczkowano. Najczęściej byli to znajomi, koledzy w pracy. W jednym przypadku był to bezpośredni przełożony.

Przemoc seksualna. Jedna z kobiet odpowiedziała, że została zgwałcona przez nauczyciela. Usiłowanie gwałtu ze strony znajomych mężczyzn spotkało 9 kobiet. Najczęściej byli to koledzy z pracy. Wśród sprawców wymieniono również sąsiada, bezpośredniego przełożonego, nauczyciela oraz przyjaciela. Osiem kobiet odpowiedziało, że było dotykane w sposób seksualny, dwie zostały przez znajomych zmuszone do zachowań seksualnych z udziałem innej osoby.

Przemoc doznana w dzieciństwie

Na pytanie „czy zanim ukończyła Pani 15 lat Pani matka/macocha użyła wobec Pani przemocy fizycznej”, 11 kobiet odpowiedziało twierdząco, jedna odmówiła odpowiedzi, 38 nie doznało przemocy. Przypadki przemocy fizycznej nie były jednostkowe; 4 kobiety odpowiedziały, że zdarzyło się to kilkanaście lub kilkadziesiąt razy. Badane kobiety częściej niż ze strony matki, spotykała przemoc ze strony ojca lub ojczyma – twierdząco odpowiedziało 15 kobiet, w tym 4 kobiety doznały przemocy więcej niż 10 razy. W dzieciństwie, przemoc seksualna spotkała tylko jedną kobietę. Sprawcą był ojciec.

Ocena badania pilotażowego

Rezultaty badania pilotażowego poddano szczegółowej analizie zwłaszcza pod kątem poprawności realizacji badania. Istotne źródło informacji stanowiły uwagi i relacje ankieterek. Należy podkreślić, że były one specjalnie przeszkolone w zakresie dokumentowania wątpliwości wynikających z zadawanych pytań oraz reakcji respondentek. W ocenie realizacji pilotażu szczególną uwagę zwrócono na pytania, które sprawiały trudność respondentkom i ankieterkom oraz na strukturę kwestionariusza i właściwe zastosowanie kodów.

Silne emocjonalne reakcje respondentek odnotowano w przypadku 34 wywiadów. Dotyczyły one pytań, które ustalały fakt wystąpienia konkretnych aktów przemocy. U badanych kobiet często pojawiał się płacz, łzy w oczach, nerwowe ruchy rąk lub całkowite milczenie. W 25 wywiadach zaznaczono, że niektóre pytania były dla respondentek niewygodne, drażliwe lub krępujące. Najwięcej takich pytań dotyczyło przemocy w relacji pozapartnerskiej. Silne reakcje u niektórych respondentek wywołały pytania dotyczące dochodów i poziomu życia. Na ogół była to złość, irytacja, *czy pani nie widzi jak ja żyję?* – to jedna z przykładowych wypowiedzi przytoczona przez ankierkę.

Na trudności z wyborem kategorii odpowiedzi wskazano w 28 wywiadach. Często związane to było z faktem, że rzeczywistość jest bardziej złożona niż „przewiduje treść pytania”. Wymownym tego przykładem są pytania, które w zasadzie nie powinny przysparzać żadnych trudności: „Czy ma Pani dzieci?”, „Ile z tych dzieci mieszka z Panią?”. W sytuacji, gdy kobieta mieszkała z konkubentem i jego dziećmi pojawiała się wątpliwość czy pytanie dotyczy wyłącznie własnych dzieci, czy również dzieci konkubenta. Respondentki miały również trudności z określeniem długości trwania małżeństwa. Nie mogły się zdecydować czy liczyć ten okres do momentu otrzymania rozvodu, czy też liczyć do czasu faktycznego rozstania się (był to problem międzynarodowy). Jeszcze więcej znaków zapytania pojawiało się, gdy mowa była o aktualnym lub byłym mężu/partnerze. Respondentki i ankierki miały wątpliwości jak zdefiniować mężczyznę, który jest wprawdzie formalnym mężem, ale od kilku lat mieszka z inną kobietą i nie utrzymuje żadnych z kontaktów z żoną i dziećmi. Inne warianty tej sytuacji to: związek się zakończył, ale nadal mieszkają razem lub sytuacja, w której respondentka jest mężatką, ale mieszka z innym mężczyzną bez formalnego związku.

Problemy definicyjne pojawiły się przy pojęciu przemoc. Statystyka trudności w rozumieniu pytań pokazała, że najczęściej wątpliwości pojawiło się przy pytaniach dotyczących rodzajów przemocy (20 wywiadów). Respondentki niekiedy nie były pewne czy np. bicie pasem, policzkowanie itp. to są formy

przemocy, czy nie; zwłaszcza w stosunku do dzieci. Przykładowa wypowiedź respondentki: „sama tłukę swoich synów żeby wyrosli na ludzi”, podobnie było w jej domu rodzinnym. Inna wypowiedź: „Dostawałam pasem, pięścią, byłam policzkowana, ale jest to naturalny sposób wychowania dzieci, nie uznaję tego za przemoc”. Pojawiały się wątpliwości czy szantaż (np. groźba zdrady), może być brana pod uwagę w pytaniach dotyczących zmuszania do zbliżenia seksualnego.

Ankieterki były niekiedy bardzo przejęte losem respondentek. Były to sporadyczne przypadki, ale bardzo głębokie, o czym świadczy następująca wypowiedź: *Opowiadanie respondentki o doznanych uszkodzeniach ciała „poraziło mnie”, miałam ochotę skończyć wywiad i uciec.*

Trudności w przeprowadzeniu wywiadu wystąpiły w 16 przypadkach. Wynikało to z przyczyn technicznych oraz merytorycznych. Ankieterki zwracały uwagę na drobiazgowość i powtarzalność pytań, które musiały być zadawane wielokrotnie, aby ustalić przemoc ze strony byłego, aktualnego partnera oraz krewnego, znajomego lub obcego mężczyzny. Wiele trudności sprawiało odnalezienie właściwej sekwencji pytań, co było jednym z głównych mankamentów wywiadów bezpośrednich. W sondażach przeprowadzanych metodą CATI problem ten był rozwiązywany poprzez odpowiedni program komputerowy.

Obok kwestii technicznych ankieterki spotykały się z trudnymi problemami emocjonalnymi. Należy podkreślić, że wykazały dużą dojrzałość i właściwe pojmowały swoją rolę. Świadczą o tym ich odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób radziły sobie w trudnych sytuacjach emocjonalnych w trakcie przeprowadzania wywiadu. Oto niektóre przykłady:

Powiedziałam, że jest to problem wielu kobiet, że takie czyny niestety często się zdarzają, a poznanie ich okoliczności w tym badaniu, być może pozwoli innym kobietom ich uniknąć.

Widziałam, że respondentka ucieka od mówienia prawdy w sprawie alkoholizmu męża, jak i przemocy doznawanej od niego. Byłam bardzo delikatna, serdeczna, pełna zrozumienia, dlatego cokolwiek na ten temat powiedziała.

Przeprosiłam, że zadaję pytania, które przypominają przeżyty ból i są trudne.

Uspokoilałam respondentkę twierdząc, że był to pojedynczy przypadek takiego ataku i jest duże prawdopodobieństwo, że już się nie powtórzy. A takie doświadczenie na pewno nauczyło ją ostrożności wobec niektórych obcych mężczyzn.

Przekazałam listę placówek udzielających pomocy kobietom. Uspokoilo to respondentkę.

Staralam się być wyrozumiała. Powiedziałam, że dziś na szczęście kobiety mają więcej oparcia w instytucjach zajmujących się tym problemem. Nie muszą same borykać się z problemem, tak jak to było w jej przypadku.

Próbowałam nie okazywać jak duże wrażenie wywarła na mnie jej opowieść, próbowałam słownie wyrazić współczucie.

Odłożyłam kwestionariusz, starałam się przekonać respondentkę, że bardzo ważne jest, aby mi o tym opowiedziała. Podkreślałam anonimowość ankiety.

Wykorzystanie wyników badania pilotażowego

Wyniki pilotażu przeprowadzonego w Polsce stanowią istotny wkład w opracowanie ostatecznej wersji kwestionariusza Międzynarodowego Badania nad Przemocą wobec Kobiet (IVAWS)⁶ oraz w opracowanie programu specjalistycznego szkolenia ankieterek. Należy podkreślić, że doświadczenia z badań pilotażowych, przeprowadzonych zwłaszcza metodą face-to-face były przedmiotem międzynarodowej dyskusji, w wyniku której poczyniono ustalenia dotyczące:

- modyfikacji kwestionariusza, a przede wszystkim jego struktury w taki sposób, aby pytania trudne i kłopotliwe dla respondentek zadawane były w jednym bloku, bez potrzeby powtarzania dla rozmaitych relacji partnerskich i pozapartnerskich;
- udoskonalenia systemu kodowania odpowiedzi w trakcie wywiadu, co ułatwi ankietkom sposób posługiwania się kwestionariuszem;
- rozszerzenia programu szkoleń ankieterek o dodatkowe sesje w trakcie realizacji badania, aby zminimalizować emocjonalne przeżycia związane z dramatycznymi doznaniem respondentek.

Badanie pilotażowe, choć nie daje podstaw do uogólnień, może być cennym materiałem dokumentującym dramatyczną sytuację kobiet, które doznały przemocy ze strony mężczyzn, a zwłaszcza swoich najbliższych partnerów. Doświadczenia badawcze, jakich dostarcza IVAWS mogą być również wykorzystane w innych projektach sondażowych, obejmujących zagadnienia przemocy wobec kobiet oraz przemocy domowej.

⁶ Sprawozdanie z polskiego badania pilotażowego zostało zaprezentowane na Międzynarodowym Seminarium w Turynie we wrześniu 2002 r., które poświęcone było przygotowaniu do realizacji badań podstawowych.

Najważniejszym osiągnięciem badań pilotażowych jest, co należy na koniec podkreślić, potwierdzenie potrzeby i możliwości przeprowadzenia międzynarodowych badań wiktyimizacyjnych nad przemocą wobec kobiet w wielu krajach, w tym również w Polsce. Należy sądzić, że wyniki badań przyczynią się do zwiększenia świadomości na temat społecznych zagrożeń jakie rodzi przemoc i będą realną podstawą prac nad tworzeniem strategii przeciwdziałania i minimalizowania skutków przemocy, widocznych nie tylko w życiu samych ofiar, ale również ich rodzin, a szczególnie dzieci.

Metoda kontraktu w pracy kuratora sądowego¹

Kontrakt² jako metoda wykorzystywany jest w różnych sytuacjach pracy z ludźmi. Przede wszystkim ma on znaczne zastosowanie w pracy z osobami uzależnionymi, ponadto jest wykorzystywany przez pracowników socjalnych, psychologów prowadzących terapię, a także osoby prowadzące różnego typu zajęcia warsztatowe psycho-pedagogiczne. Tak szerokie zastosowanie tej metody jest w pewien sposób wyznacznikiem jej wartości, świadczy o jej popularności i jak można przypuszczać skuteczności. Z tego też powodu wydaje się słuszne, aby kontrakt przenieść na grunt nadzorów kuratorskich. W tym celu postaram się dokonać przeglądu możliwości zastosowania kontraktu w różnego typu sytuacjach społecznych, a tym samym bliżej poznać metodę, jej zalety i ograniczenia.

U podstaw metody kontraktu zdaniem F. Hollis winny leżeć pewne założenia, a mianowicie:

1. Każdy człowiek jest wartością, jest sam w sobie cenny, ludzie pozostają w zależności od siebie i są wzajemnie za siebie odpowiedzialni. W swoich istotnych wartościach i prawach są równi.

2. Podopieczni nie mogą być izolowani lecz ujmowani w powiązaniu ze swoim otoczeniem.

3. W każdym momencie życia człowiek jest pod wpływem swojej przeszłości.

¹ Artykuł stanowi zmodyfikowaną wersję fragmentu rozprawy doktorskiej autorki pt. „Podmiotowe traktowanie wychowanka w pracy rodzinnego kuratora sądowego (ze szczególnym uwzględnieniem metody kontraktu), napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Zofii Ostrowskiej – obronionej we wrześniu 2003 r. na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

² Według *Słownika Wyrazów Obcych* kontrakt jest to układ, umowa zawarta między stronami (kontrahentami). (Kopaliński, 1989, s. 278) Pojęcie to, używane głównie w świecie prawniczym i gospodarczym, stosowane jest również w profesjonalnych kontaktach z wszelkiego typu „klientami”, również w relacjach z psychologami – praktykami, edukatorami czy psychoterapeutami. Termin „kontrakt” używany jest w większości podejść terapeutycznych, zorientowanych zarówno psychodynamicznie jak i behawiorystycznie, stosuje się go w literaturze *caseworku* i w literaturze dotyczącej pracy grupowej. Odwołanie się do procesu zawierania kontraktu znaleźć można także w pracach Freuda. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zawieranie kontraktów rozszerzyło się na Zachodzie na wszystkie obszary pracy socjalnej i występuje w jej praktyce w wielu odmianach.

4. Na kształt terażniejszości ma wpływ przeszłość człowieka (i to zarówno w przypadku podopiecznego jak i kuratora).

5. U podopiecznego oprócz świadomych celów działają także nieuświadomione siły.

6. Podopieczny dąży do tego, aby to właśnie jego rozwiązania zostały przyjęte (niechęć do zaakceptowania cudzych rozwiązań).

7. Uczucia kuratelne są ważniejsze niż fakty. (Hollis, 1952)

Cenne w kontrakcie jest to, że kładzie się w nim nacisk na odpowiedzialność podopiecznego, którego traktuje się jako osobę dorosłą, zdolną do podejmowania samodzielnych decyzji dotyczących jej życia. Musi on być podmiotem i sprawcą zmian, jakie pragnie wprowadzić do swojej sytuacji, a nie przedmiotem aktywności prowadzącego. Nie może ponosić konsekwencji modyfikacji czy zmian swojej sytuacji dokonywanych bez jego wiedzy, musi sam stanowić o swoich sprawach. Kontrakt poprzez ograniczenia, które narzuca oraz konieczność wyjaśnienia intencji i celów ogólnych, wprowadza równorzędną zależność stron biorących w nim udział.

Kontrakt będąc narzędziem pracy, pozwala na większą mobilizację podopiecznego, przeciwdziała przejawom zależności, pozwala osiągnąć szybko pozytywne rezultaty oraz przede wszystkim umożliwia sporządzenie oceny pozytywnych wyników (oceny okresowej lub końcowej). (Robertis, 1996, s. 162)

Metoda kontraktu na Zachodzie znana jest już od dawna i jest włączona w pracę kuratora z indywidualnym przypadkiem, prowadzoną metodą koncentrowania się na zadaniach. Główne założenie tej metody mówi, że podopieczny powinien doświadczyć poczucia osiągniętego sukcesu poprzez rozwiązanie problemów własnym wysiłkiem. Kluczową sprawą jest ustalenie z podopiecznym, czego chce dokonać. Stanowi to podbudowę do wywołania zmian w życiu podopiecznego; pierwszym krokiem będzie tu wspólne dochodzenie z kuratorem do porozumienia, który z problemów w pierwszym rzędzie powinien być rozwiązany. Pomoc w rozwiązaniu problemu ma wyposażyć podopiecznego w umiejętność radzenia sobie z podobnymi trudnymi sytuacjami w przyszłości z drugiej zaś strony uważa się, że przynosząca efekty pomoc udzielona w jednym obszarze życia może dodatkowo wspierać możliwości radzenia sobie w innych obszarach problemowych. (Dobson, 1979, s. 48)

Rola kontraktu jest o tyle ważna, że dotyczy on spraw najbardziej istotnych dla podopiecznego. Badania przeprowadzone w 1976 roku przez Brody'ego ukazały, że zainteresowanie indywidualnymi problemami podopiecznego i udzielanie mu indywidualnych porad i wskazówek może doprowadzić do redukcji zachowań destrukcyjnych, jeśli porady te i

wskazówki skierowane są na rozstrzygnięcie bieżących i aktualnych problemów, dotyczących sytuacji życiowej podopiecznego. (Goldberg, Stanley, 1979)

W Wielkiej Brytanii prowadzono badania nad stosowaniem metody kontraktu w pracy socjalnej. Dokonane oceny prowadziły do wniosku, że w pracy z indywidualnym przypadkiem stawiano często cele zbyt ogólne, odległe i niejasne, czemu przypisywano nieefektywność tej pracy. Twierdzono ponadto, że trudno jest oczekiwać zaangażowania w rozwiązywanie własnych problemów od osób, które nie uważają wcale, że mają jakieś problemy, a są objęte pracą zmierzającą do ich rozwiązania, ponieważ zostały skierowane przez rodziców czy przez sąd. Rozmowa prowadząca do kontraktu pozwala, by podopieczny zdał sobie sprawę ze swoich problemów i by praca na nich właśnie się koncentrowała.

W badaniach prowadzonych przez Reida i Shyne'a nad pracą z rodzinami problemowymi okazało się, ku zdziwieniu autorów, że prowadzona przez pracowników socjalnych praca zaplanowana na krótki okres czasu była bardziej efektywna niż praca przewidziana na czas nieokreślonej długości. Analiza nagranych na taśmy rozmów prowadzonych podczas tych badań wykazała, że w pracy zaplanowanej na krótki okres czasu stosowano więcej metod nastawionych na spowodowanie zmiany, mniej biernej eksploracji problemów. Podopieczni lepiej oceniali aktywny styl pracy, koncentrowanie się na celach osiągalnych i lepiej wyrażali się o osobach w ten sposób pracujących. W pracy krótkoterminowej było mniej improwizacji i chwiejności, lepszy wybór celów pracy, więcej koncentracji na celach osiągalnych, a mniej na trudnych do zmiany głębszych przyczynach występujących problemów. Poza tym osoby objęte krótkoterminową pracą socjalną od początku akceptowały oczekiwanie, że zmiana wkrótce nastąpi (Goldberg, Stanley, 1979).

Istotne wydaje się, aby stosując kontrakty, kurator miał wspierającą osobę, z którą mógłby przedyskutować nurtujące go problemy. W jednym z eksperymentów mającym na celu udowodnienie większej skuteczności pracy krótkoterminowej z osobami będącymi w konflikcie z prawem od pracy długoterminowej, zastosowano tzw. system „cieni”. Każda osoba prowadząca przypadek miała swój „cień”, który był z jednej strony jej konsultantem, z drugiej zaś aktywnie angażował się w przydzieloną mu sprawę. W opinii osób prowadzących przypadki, powodowało to u nich większą aktywność i otwartość na problemy podopiecznych, którzy ze swej strony twierdzili, iż dawało im to pewnego rodzaju sieć wsparcia. System „cieni” miał ponadto jeszcze jeden pozytywny aspekt: uczył słuchania innych, chronił przed wkładaniem własnych myśli i opinii w usta podopiecznego. Pozwalał unikać

pytań w stylu „czy sądzisz, że potrzebna ci jest moja pomoc, aby to osiągnąć?” (Dobson, 1979, s. 47)

Inny eksperyment prowadzony przez National Institute for Social Work pozwolił w metodzie koncentrującej się na wykonaniu zadania wyodrębnić następujące etapy:

1. Zaplanowanie określonych celów osiągalnych w krótkim czasie.
2. Zastosowanie kontraktów lub sprecyzowanych porozumień z kuratelnym, w celu uściślenia problemu oraz zadań, nad którymi ma być wykonana praca.

3. Zwrócenie uwagi na praktyczne aspekty sprawy (odejście od teorii).

Metoda kontraktu koncentruje się na ograniczonych, osiągalnych celach. Zwraca wielką uwagę na postrzeganie problemów oraz na sposoby ich rozwiązania. Dąży do zwiększenia zaangażowania kuratelnego w rozwiązywanie swoich problemów. Wprowadzone tu ograniczenia czasowe mają służyć zwiększeniu lub przyspieszeniu procesu zmian.

Jednak i w tym eksperymencie wyszły na jaw pewne trudności, mające związek z osobą kuratora. Jedną z nich było to, że niektórzy kuratorzy przy wdrażaniu metody mieli poczucie braku wymaganych umiejętności. Z drugiej zaś strony występowało ograniczenie polegające (jak sami kuratorzy twierdzili) na osłabieniu poczucia empatii (Dobson, 1979, s.50-51).

Wielu cennych wskazówek co do prowadzenia pracy z kuratelnym metodą indywidualnych przypadków dostarczyły angielskie badania z lat siedemdziesiątych IMPACT. Warto przyrzeć się bliżej tym badaniom, gdyż płynące z nich wnioski wykorzystano do opracowania metody kontraktu stosowanej w pracy kuratora. Głównym celem tych badań była ocena różnych form oddziaływań w stosunku do osób objętych dozorem kuratora. Kuratorzy sprawujący nadzór nad grupą eksperymentalną stosowali różne formy pracy, o bardzo szerokim zakresie. Nadzór nad jednym przypadkiem był sprawowany przez dwóch kuratorów; prowadzono pracę z małżeństwami, terapię rodzinną; nadzorowani korzystali z ośrodków dziennych; stosowano pracę z grupami formalnymi i nieformalnymi; organizowano różne zajęcia itd. Dużą wagę przywiązywano do współpracy zespołu kuratorów, którego zebrania odbywały się trzy razy w tygodniu i poświęcane były omawianiu poszczególnych przypadków. Po upływie jednego roku nie stwierdzono różnic w rozmiarze recydywy nadzorowanych z grupy eksperymentalnej i grupy kontrolnej, nad którą dozory sprawowano w dotychczasowy, zwykły sposób. Zastanawiając się nad pracą kuratorów w grupie eksperymentalnej wysunięto pewne uwagi krytyczne:

- Okazało się, że nadzorowani nie uczestniczyli w planowaniu pracy, co nie sprzyjało ich usamodzielnieniu się w radzeniu sobie z własnymi problemami;

- Wyznaczano sobie cele zbyt odległe, zbyt ogólne i niejasne;
- Kuratorzy stawiali się na stałe pomaganiu nadzorowanemu, bez przywiązywania dostatecznej wagi do występujących w toku pracy osiągnięć;
- Wraz z upływem czasu wyczerpywała się energia zarówno nadzorowanych jak i kuratorów;
- Niektórzy nadzorowani uzależniali się z czasem od pomocy swoich kuratorów;
- Wiele konkretnych, wymagających rozwiązania problemów nadzorowanych, zostało poza zasięgiem pracy kuratorów. Do problemów tych należało bezrobocie, obejmujące znaczną część nadzorowanych. (Dobson, 1979, s. 44)

Nie były to jedyne zarzuty jakie postawiono w związku z eksperymentem IMPACT. Zarzucano również to, iż:

- Wielu nadzorowanych w niewystarczającym stopniu było zaangażowanych w proces tworzenia kontraktów, co spowodowało ich mniejszą aktywność;
- Proces tworzenia kontraktów był niekiedy zbyt zagmatwany. Kontrakty były zawierane jeszcze zanim dokładnie zostały określone główne problemy. Ponadto częstokroć ich związek z przestępstwem był niejasny;
- Często trudno było się skupić na jednej sprawie. (Dobson, 1979, s. 47)

W związku z tymi krytycznymi uwagami uznano, że intensywna praca z indywidualnym przypadkiem powinna przebiegać w jakichś wyznaczonych ramach. Ramy takie próbowano wprowadzić w następnych doświadczeniach, w których nadzór kuratora był eksperymentalnie orzekany na krótki okres czasu, a kuratorzy prowadzili pracę z indywidualnym przypadkiem, koncentrując się na wykonaniu konkretnych zadań.

W amerykańskim podręczniku przeznaczonym dla kuratorów kontrakty są ujmowane jako zwykła, codzienna, normalna metoda realizacji planu pracy. Kontrakty powinny według tego podręcznika uwzględniać obowiązki i zyski płynące z ich wypełniania oraz konsekwencje ich naruszania. Jeżeli kuratelny nie wywiązuje się ze zobowiązań płynących z kontraktu, należy się zastanowić, jakie są tego powody – czy nie może czy też nie chce? Jeśli nie może, należy zmienić plan pracy, zaś jeśli nie chce, należy go umiejętnie motywować. Podręcznik podkreśla również jako sprawę bardzo istotną fakt, że z kontraktu powinny płynąć jakieś korzyści dla kuratelnego. (Desktop Guide to Good Probation, 1992)

O zastosowaniu kontraktu mówi także M. Davies. Kontrakt jest włączony w program usług socjalnych dla młodocianych przestępców, prowadzony pod kierunkiem kuratorów w Wielkiej Brytanii. Nietelni otrzymuje nadzór kuratora. Nadzór ma stworzyć mu warunki, dla bardziej rzetelnej oceny jego możliwości jako członka społeczeństwa, jednak naczelnym jej celem jest rozwinięcie u niego wrażliwości na siebie i innych,

nauczenie podejmowania i kończenia zadań, może też udowodnić, że władza potrafi być konsekwentna i wymagająca, nie postępując destrukcyjnie. Istotne składniki nadzoru są następujące:

1. Nadzór kuratora to jednoznaczny kontrakt wiążący dla obu stron. Nieleżni wie dokładnie, jakie są jego obowiązki, ile będą trwały i co musi zrobić.

2. Nadzór taki zawiera element karzący, ale jego celem jest też rehabilitacja. Kontrola i autorytet to integralne składniki tego procesu. Samo środowisko może oddziaływać rehabilitująco na podopiecznego, może przywrócić mu godność i ustawić go właściwie w społeczeństwie.

3. Ze względu na to, że kontrakt ma charakter jednoznacznie określony, kuratorzy bardziej są skłonni odsyłać podopiecznych do sądu, jeżeli nie przestrzegają oni warunków sprawowanego przez nich nadzoru. (Davies1985)

Kontrakt znalazł swoje zastosowanie nie tylko w instytucjach profesjonalnie zajmujących się pomaganiem. W 1971 roku ukazał się podręcznik Homme'a, który jest praktycznym poradnikiem spisywania umów w szkole, które mogą być równie dobrze stosowane w sytuacjach rodzinnych. Kontrakty w jego rozumieniu zazwyczaj zawierają postanowienia co do przywilejów, obowiązków, premii i sankcji za wykonanie uzgodnionych działań, wchodzących w zakres obowiązków, tego kto i jak będzie nadzorował umowę. Są powszechnie zawierane między rodzicami lub nauczycielami, a dziećmi, których zachowanie doprowadziło do załamania się zaufania lub przerwania komunikowania się między nimi. Przed zawarciem kontraktu należy tu:

1. Określić konkretne zachowania, które są niewłaściwe.
2. Określić konkretne pożądane zachowania.
3. Określić warunki, które powodują i podtrzymują niewłaściwe zachowania (co uruchamia dane zachowanie? co ta osoba wtedy robi i jaka jest nagroda za to zachowanie?).
4. Zebranie danych o tym, kiedy niewłaściwe zachowania występują (jak często? Jakie są dla wspomaganej osoby znaczące? Ich wpływ?).
5. Określenie warunków, które pobudzają właściwe zachowanie (co robią lub co mogą zrobić inne osoby, aby spowodować i wzmocnić to zachowanie?).
6. Określenie czynników wzmacniających (nagród i schematu wzmocnienia).
7. Negocjowanie kontraktu ze wszystkim zainteresowanymi osobami i sprawienie, by przystąpiły do niego na określony czas.

W przypadku kontraktów tego typu nagrody powinny być udzielane w sposób liberalny, nawet po małym przybliżeniu się dożądanego zachowania i dawane natychmiast po działaniu. Ponadto istotną sprawą jest, aby kontrakt był dla wszystkich zainteresowanych zrozumiały, uczciwy i rozsądny jak

również to, aby był sformułowany w kategoriach pozytywnych, a nie negatywnych (np. „skończysz odrabiać lekcje, to pójdziesz na pływalnię”, a nie „nie pójdziesz na pływalnię, dopóki nie skończysz lekcji”). (Brammer, 1984, s. 199)

Praktykowana w nadzorach kuratora Szwecji metoda kontraktu ma głównie zastosowanie w odniesieniu do osób narkotyzujących się. Osoba zażywająca narkotyki, oddana pod nadzór kuratora, jest zobligowana do podpisania kontraktu, zobowiązując się iż podejmie ona leczenie odwykowe. Plan leczenia opracowuje sprawujący nadzór kurator, następnie plan ów zostaje złożony w sądzie celem zatwierdzenia. Przepisy nie formułują jakichś konkretnych zasad sporządzania kontraktu, uważa się jednak, że jego spisanie ma znaczenie wychowawcze. Istotną sprawą jest, aby był plan i by oskarżony się nań zgadzał. (Corrections in Sweden, 1989) W Szwecji metoda kontraktu związanego z leczeniem została wprowadzona 1 stycznia 1988 roku i nosi nazwę *contract treatment*. Poza faktem, iż sam podopieczny musi wyrazić zgodę na leczenie istotne jest również to, aby sąd zaakceptował „kontrakt leczenia” jako adekwatną odpowiedź na popełnione przestępstwo. (Wójcik, 1999-2000, s. 74)

Również w USA kontrakt jest stosowany w pracy z młodzieżą uzależnioną. Tutaj ta metoda jest skierowana do tych osób, które kwalifikują się do leczenia otwartego (nie istnieje jeszcze konieczność umieszczania ich w zamkniętym ośrodku odwykowym). Leczenie osób w środowisku otwartym powinno się opierać na spisanych regułach zachowania, które to reguły noszą nazwę kontraktu. Zadaniem tak rozumianego kontraktu jest stworzenie zorganizowanego, kontrolowanego środowiska, które umożliwi dziecku przyswojenie sobie jasno sformułowanych norm, tak aby przyjęło je za własne i według nich żyło.

Przy leczeniu uzależnień stosuje się kontrakt z młodzieżą gotową do współpracy. Obejmuje on zarówno reguły podlegające negocjacjom jak również i te uznane za niewzruszalne. Te ostatnie zasady niewzruszalne obejmują zakaz używania alkoholu i narkotyków, wykluczenie słownej i fizycznej agresji oraz niedopuszczalność wagarów. Reguły, które można z dzieckiem negocjować dotyczą: stopni w szkole, higieny osobistej, pory powrotu do domu i obowiązków domowych. Na przywileje – a więc mieszkanie w domu, wychodzenie wieczorem, korzystanie z telefonu i samochodu oraz uczestnictwo w zajęciach nadobowiązkowych i imprezach sportowych – dziecko może zasłużyć jeżeli wypełni wszystkie punkty kontraktu. Jeżeli któryś z nich zostaje złamany, następuje utrata przywilejów. Konsekwencje niedotrzymania kontraktu winny być równie jasno określone jak zasady. Dziecko, które jawnie nie chce się stosować do zaró

negocjowanych jak i niewzruszalnych reguł kontraktu traci prawo do mieszkania w domu. Musi zostać przyjęte do zamkniętego ośrodka odwykowego. Dziecko, które zgodzi się na kontrakt, ale potem nadal używa alkoholu bądź narkotyków również musi być przyjęte do zamkniętego ośrodka odwykowego lub zwiększyć intensywność leczenia otwartego (zależnie od tego, co orzeka kontrakt). Dziecko, które zachowuje abstynencję od środków odurzających, ale łamie inne zasady, traci takie przywileje jak wychodzenie z domu, korzystanie z telefonu itp. Jeżeli nieprzestrzeganie tych zasad ciągle powtarza się w okresie dwóch tygodni, to dziecko traci prawo do mieszkania w domu i musi być przyjęte do ośrodka leczenia zamkniętego. Kontrakt tworzy tutaj kontrolujące środowisko, którego potrzebuje młodzież używająca środków odurzających. Bez tego środowiska nie można w ogóle rozpocząć leczenia. Dzięki kontraktowi dziecko ma szansę udowodnić, że nie jest uzależnione lub potraktować swoje leczenie poważnie. Kontrakt pozwala mu nabrać zaufania do zorganizowanego, trwałego, przewidywalnego środowiska zewnętrznego oraz do wewnętrznej dyscypliny, którą sobie przyswaja. Dziecko bierze na siebie odpowiedzialność za swoje czyny. Z drugiej strony kontrakt uwalnia rodziców od obsesyjnego kontrolowania dziecka. Zasady kontraktu winny być rygorystycznie przestrzegane – w innym wypadku szanse powodzenia są znikome.

Przykład kontraktu stosowanego w leczeniu otwartym dzieci uzależnionych w USA.

Kontrakt

Zgadzam się nie używać alkoholu i innych narkotyków. Jeżeli mi się to zdarzy lub jeżeli rodzice albo inni dorośli zauważą u mnie zachowania związane z braniem środków odurzających takie jak: używanie alkoholu lub narkotyków, niewyraźną wymowę, zataczanie się, zapach alkoholu w oddechu, lub utratę przytomności, zgadzam się na pobyt w zamkniętym ośrodku odwykowym dla odbycia badań.

Aby zyskać przywileje, zgadzam się przestrzegać następujących siedmiu zasad:

- 1. Zgadzam się nie kłąć, nie krzyczeć i nie wyzywać nikogo; nie bić i nie rzucać w nikogo żadnymi przedmiotami.*
- 2. Zgadzam się codziennie: kąpać się, słać łóżko, utrzymywać swoje ubranie i pokój w czystości i porządku.*
- 3. Zgadzam się codziennie wykonywać następujące prace domowe: myć naczynia po obiedzie, nakrywać do stołu lub wynosić śmiecie.*
- 4. Zgadzam się chodzić na wszystkie zajęcia szkolne.*
- 5. Zgadzam się odrabiać wszystkie lekcje zgodnie z poleceniami nauczycieli.*

6. *Zgadzam się uczęszczać na co najmniej jedno spotkanie początkujących AA tygodniowo.*

7. *Zgadzam się spotykać z wybranym terapeutą co najmniej raz w tygodniu.*

Stosując się do tych zasad przez dwa tygodnie zyskuję prawo do następujących przywilejów: używania telefonu, przynależności do szkolnych drużyn sportowych, wychodzenia w piątkowe i sobotnie wieczory. Zgadzam się nie używać telefonu po dziewiątej wieczorem. Zgadzam się wracać do domu przed jedenastą w piątki i soboty. W tygodniu zgadzam się wracać do domu bezpośrednio po popołudniowych zajęciach sportowych.

Zgadzam się, że konsekwencją niestosowania tych zasad będzie wstrzymanie przywilejów. Za przekleństwa, krzyki i wyzywanie, za niewykonywanie domowych obowiązków, za brak higieny osobistej i nieutrzymywanie w porządku swoich rzeczy i pokoju zgadzam się nie korzystać z telefonu przez dwa dni za każde wykroczenie. Za bicie kogoś, rzucanie przedmiotami lub niszczenie czegokolwiek w gniewie, za wagary, za nieodrabianie prac domowych, za spóźnianie się do domu, za opuszczanie spotkań z terapeutą lub w AA zgadzam się utracić prawo do wychodzenia z domu wieczorem raz za każde wykroczenie. Jeżeli utracę prawo do wyjścia z domu w piątki i soboty dwa tygodnie z rzędu, zgadzam się na pobyt w zamkniętym ośrodku odwykowym w celu odbycia badań. (Maxwell, 1994, s. 134-145)

R. E. Vogler i W. R. Bartz metodę kontraktu podają jako pomocną przy negocjowaniu przez rodziców i nastolatków zasad konsumpcji alkoholu. Aby metoda była skuteczna formułują oni kilka podstawowych zasad takich jak:

1. Zebranie przez rodziców informacji na temat poglądów dziecka dotyczących picia alkoholu – ułatwi to uniknięcie nieporozumień.

2. Konieczność uczestnictwa nastolatka przy sporządzaniu warunków kontraktu – rodzice nie powinni wymagać od swojego dziecka, aby sformułowane bez jego udziału zasady były przez nie bezwarunkowo zaakceptowane. Samodzielnie stworzony przez rodziców kontrakt z dużym prawdopodobieństwem będzie przez dziecko ignorowany.

3. Przy sporządzaniu kontraktu należy brać pod uwagę wiek i doświadczenie dziecka.

4. Należy brać pod uwagę możliwości renegocjowania warunków kontraktu – pierwsze kontrakty mogą być pod wieloma względami niedoskonałe, dlatego też istotne jest pozostawienie furtki umożliwiającej ich poprawienie. Autorzy proponują, aby wyznaczyć okresy przewidywane na wprowadzenie ewentualnych zmian np. co sześć miesięcy bądź też poprawki wprowadzać w miarę potrzeb.

Kontrakt proponowany przez R.E.Vogler i W.R. Bartz dotyczący picia alkoholu, zawierany między rodzicami a dziećmi, winien składać się z następujących punktów:

1. „Określenia czy młodzi ludzie będą w ogóle pili alkohol.
2. Jeśli tak, to gdzie będą mogli to robić (tylko w domu przy rodzicach, na prywatkach nadzorowanych przez kogoś z dorosłych, na spotkaniach rodzinnych).
3. Jaka ilość alkoholu jest akceptowana?
4. Należy ustalić kwestię transportu, jeżeli dziecko piło alkohol gdzieś poza domem.
5. Określamy konsekwencje grożące za złamanie zasad”. (Vogler, Bartz, 1999, s. 93-94)

Interesującym przykładem możliwości zastosowania metody kontraktu jest opracowany przez organizację SADD (*Students Against Drunk Driving* – Studenci Przeciwko Pijanym Kierowcom) „Kontrakt na życie”. Służy on do zwalczania zwiększającej się z każdym rokiem liczby wypadków samochodowych z udziałem młodzieży, do których dochodzi pod wpływem alkoholu. SADD proponuje, aby dokument taki potraktować z powagą, jaka przysługuje wszelkiego typu dokumentom prawnym, a po zawarciu i podpisaniu oprawić go w ramki i powiesić w widocznym miejscu mieszkania, aby tym samym przypominać dziecku o konieczności jego przestrzegania. Kontrakt zawierany jest między rodzicami a dziećmi; badania wykazały, że sam fakt podpisania się pod dokumentem powodował, iż młodzież częściej dotrzymywała złożonej obietnicy niż miało to miejsce wówczas, gdy obietnica była składana ustnie. Zobowiązanie podejmowane w kontrakcie przez dziecko mówi o tym, iż w sytuacjach kiedy się okaże, iż kierowca, który ma je odwieźć pił lub narkotyzował się, zadzwoni ono do domu prosząc o radę lub przywiezienie do domu, niezależnie od pory i miejsca, w których to nastąpi. Samo również pod wpływem środków zmieniających świadomość nie będzie prowadziło pojazdu tylko szukało bezpiecznego transportu do domu. Z kolei rodzice zobowiązywali się, że bez względu na porę lub miejsce odbiorą dziecko lub zapłacą za transport, nie czyniąc przy tym wymówek a rozmowę na ten temat przełożą na inny termin. (Vogler, Bartz, 1999, s. 87-88)

Kontrakty dotyczące uzależnień nie odnoszą się tylko i wyłącznie do nastolatków, ale także do osób dorosłych. W przypadku leczenia uzależnienia alkoholowego u osób dorosłych z grupy wysokiego ryzyka, musi minąć pewien czas od momentu podjęcia prób leczenia do podpisania kontraktu (propozycje dotyczące nastolatków stawiały kontrakt w punkcie wyjścia). Pierwszym i zasadniczym zadaniem terapeuty jest bowiem uświadomienie osobie uzależnionej problemów, jakie wynikają dla niej osobiście z nadużywania

alkoholu. Takie uświadomienie szkód, jakie przynosi danej osobie nadmierne picie nie jest jednak zawsze równoznaczne z tym, że człowiek ten dostrzega potrzebę ograniczenia picia. Dlatego też kolejnym krokiem winno być sporządzenie listy obejmującej pozytywne i negatywne skutki ograniczenia picia alkoholu. Dopomoże to w odkryciu pragnień i oczekiwań drugiego człowieka, a następnie w osiągnięciu porozumienia, którego ostatecznym owocem będzie kontrakt. (Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 1993, s. 110)

Kontrakty związane z uzależnieniami dotyczące osób dorosłych są częstokroć, podobnie jak i w przypadku nastolatków, zawierane między członkami rodziny a osobą uzależnioną (terapeuta jest wówczas „pośrednikiem”, mediatorem). Tego typu kontrakt powinien spełniać następujące wymogi:

- „nakreślić jasne, ściśle określone zasady;
- upewnić się, że zmiana na lepsze jest korzystna dla wszystkich zainteresowanych stron;
- uzgodnić, że jeden lub dwa nawroty nie będą równoznaczne z zerwaniem kontraktu.” (Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 1994, s. 67)

Kontrakty, które dotyczą problemów uzależnień są zazwyczaj obwarowane konsekwencjami, jakie może przynieść nie przestrzeganie zasad kontraktu. Kontrakty zawierane przez kuratorów z nieletnimi nie miały takich obostrzeń. W zasadniczych jednak punktach podobieństwo między metodą kontraktu stosowaną w walce z uzależnieniami a tą, która jest stosowana w nadzorach kuratorskich, jest bardzo duże.

Elementy metody kontraktu znalazły ponadto zastosowanie w poradnictwie rodzinnym. Służą one jako pomoc w rozwiązywaniu konfliktów między rodzicami a nastolatkami. Ważną rolę przy sporządzaniu tego typu kontraktów odgrywa doradca pełniący funkcję mediatora. Odbywa on oddzielne spotkania ze zwaśnionymi stronami, aby ustalić wzajemne zarzuty i życzenia, jak również uzgodnić na ile możliwe są ustępstwa z obydwu stron oraz podsuwa możliwe kompromisy. Kontrakt spisany w trzech egzemplarzach otrzymują obie zwaśnione strony oraz negocjator. (Pohorecka, 1997, s. 134)

Kontrakt jest ściśle związany z metodą *casework*, która to metoda w pracy socjalnej zdaniem J. Ragensburg prowadzi do „porównywania, przy udziale pracownika socjalnego, zdolności klienta do stawienia czoła problemowi w całości lub części z jego praktycznymi działaniami. Pracownik socjalny pomaga klientowi określić problem i obmyślić różne sposoby rozwiązania go”. (Skidmore, Thackeray, 1998, s. 61) Najbliżej z metodą kontraktu związany jest model *casework* zorientowany na rozwiązywanie

problemów skonstruowany przez H. Perlman. Do zasadniczych cech tego modelu należą „wskazanie problemu przez osobę, subiektywne spojrzenie osoby w danej sytuacji, centralna pozycja osoby mającej problem, poszukiwanie rozwiązania problemu, podjęcie decyzji i działanie. Celem procesu jest zaangażowanie klienta w działania wiodące do rozwiązania problemu, zaprzęgnięcie ego klienta do pracy nad rozwikłaniem problemu i zmobilizowanie sił wewnętrznych i zewnętrznych na rzecz zadowalającego spełnienia roli.” (Skidmore, Thackeray, 1998, s. 61)

Zawarcie kontraktu to sytuacja, w której umawiające się strony mają możliwość przedstawienia swoich potrzeb, interesów, propozycji rozwiązań – tak aby zadbać o siebie i o realizowanie sprawy, w której mają współpracować. Przed przystąpieniem do zawarcia kontraktu każdy jego uczestnik powinien się dookreślić, „o co mu chodzi”, sformułować swoje potrzeby i interesy. Gdy pozostają one w niezgodności prowadzi się negocjacje (Rylke, 1996, s.229).

Do zawarcia kontraktu prowadzi wspólne uzgadnianie decyzji między kuratorem a nieletnim. J. Melibruda za najważniejsze elementy procesu wspólnego podejmowania decyzji uważa:

1. Osoby będące w kontakcie powinny koncentrować się na takich sprawach, które są istotne a ponadto możliwe do rozwiązania (człowiek posiada niezbędne do rozwiązania problemu umiejętności). Zaleca się pomijanie zagadnień zbyt trudnych jak również nieistotnych, które mogą prowadzić do długotrwałych jałowych dyskusji.

2. Ewentualne rozbieżności czy konflikty winny być rozwiązywane w oparciu o rzetelną wiedzę i ogólnie dostępne informacje.

3. W przypadku nieporozumień należy je dokładnie określić. Błędem jest podtrzymywanie pozorów porozumienia i zgodności w każdym aspekcie gdyż sprzyja to zmniejszeniu zaangażowania. (Melibruda, 1980, s. 123-125)

Należy sobie uświadomić, że do wspólnego uzgadniania decyzji dochodzi na drodze dialogu – co uwydatnia znaczenie rozmowy w procesie zawierania kontraktów.

Głównym zadaniem kontraktu jest jasne i precyzyjne określenie celów ogólnych związanych ze zmianą, jaką chcemy osiągnąć. Środkami do osiągnięcia zmiany są: plan pracy oraz dokładne określenie jej trwania. Kontrakt umożliwia stronom porównanie swoich projektów, ukazanie, przedyskutowanie a w rezultacie dostosowanie wzajemnych pragnień i oczekiwań. Pozwala ponadto na realne spojrzenie na to, do czego zmierzamy, poprzez odniesienie do rzeczywistości ukazuje, co jest a co nie jest możliwe do osiągnięcia. Do jednych z naczelnych zalet kontraktu należy to, iż umożliwia on maksymalną aktywizację podopiecznego, zainteresowanego rozwiązaniem

swoich problemów, pozwala dokonać oceny osiągniętych celów operacyjnych i zmian jakie zaszły (Robertis, 1996, s. 158).

Kontrakt powinien określać następujące elementy:

- Czas na jaki obowiązuje;
- Zakresy działań (zobowiązań), jakie biorą na siebie „strony”;
- Czas i miejsce oraz inne warunki, w jakich działania te będą realizowane;
- Określone konsekwencje realizacji i nierealizowania;
- Ustalenie, kiedy nastąpi omówienie realizacji (kiedy wynik nie jest zadowalający winna nastąpić renegocjacja). (Rylke, 1996, s. 229)

Kontrakty noszące też niekiedy nazwę umów roboczych w pracy socjalnej określają plan interwencji. Stopniowo nasilający się wzrost ich popularności związany jest z całą pewnością ze zmianą podejścia do osoby podopiecznego, wyrażającą się w kładzeniu nacisku na aktywną rolę oraz kwestie odpowiedzialności. Zdaniem Pincusa i Minahana kontrakty powinny obejmować cele, zadania, procedury oraz wzajemne obowiązki podopiecznych i pracowników socjalnych. (Dubois, Miley, 1996, s. 202).

W pracy socjalnej kontrakt jest traktowany jako „wspólne uzgodnienie celów i projektu działania pracownika socjalnego i podopiecznego, polegające na wspólnej negocjacji wyboru możliwych działań w celu doprowadzenia do pożądaney zmiany sytuacji oraz określenia na jej podstawie formy i czasu trwania pracy. (Robertis, 1996, s. 158) W pracy socjalnej rozumienie kontraktu jest dwojakie: bądź jako produktu bądź też jako ciągłego procesu decyzyjnego. W pierwszym rozumieniu kontrakt dotyczy konkretnej pomocy podopiecznemu, może mieć formę pisemną lub ustną, negocjacje przeprowadzone są na wczesnym etapie współpracy i dotyczą ogólnych warunków pomocy takich jak czas trwania, opłaty, zaangażowanie stron itp. Drugie rozumienie (czyli ciągły proces decyzyjny) związany jest z kontraktami, które podlegają ciągłym renegocjom i raczej związane jest z procesem interwencji. (Garvin, Seabury, 1993, s. 285)

Wśród kontraktów można wyróżnić: umowy formalne, które są rzeczywistymi dokumentami spisanyymi, powstałymi w wyniku współpracy stron, bądź nieformalne kontrakty mające formę umów ustnych, zawartych podczas dialogu prowadzonego z podopiecznym. Wspólne dla obydwóch form kontraktów jest to, że nie mają one charakteru prawnie wiążącego. (Dubois, Miley, 1996 s. 202) Umowy ustne podejmowane są po procesie wyjaśniania i wyboru; w praktyce są formą najbardziej rozpowszechnioną. „Umowa ta będzie przewodnikiem służącym pracy, którą kurator i nieletni mają wspólnie zrealizować. Powstaje w wyniku szczerej dyskusji. Również w wyniku dyskusji można ją zmienić.” (Robertis, 1996, s. 161) Kontrakt sporządzony na piśmie i podpisany staje się zobowiązaniem i nabiera aspektu bardziej

formalnego. Bez względu na formę kontraktu wiąże on ze sobą kuratora i nieletniego. Dopuszczalne jest wnoszenie poprawek, zmian, tak w trakcie, jak i na koniec określonego przez niego okresu.

Interesującą sprawą jeśli chodzi o kontrakty w pracy socjalnej jest proponowane przez C. Robertis uwzględnienie trzech stron kontraktu tj. pracownika socjalnego, podopiecznego oraz instytucji socjalnej. Potrzeba brania pod uwagę trzeciego elementu zdaniem tej autorki wynika z tego, iż to właśnie instytucja „oddaje na usługi ludności kraju wykwalifikowany personel, któremu płaci i nad którym sprawuje nadzór.” Ponadto autorka ta neguje możliwość traktowania kontraktu między pracownikiem socjalnym a podopiecznym jako umowy dwóch równorzędnych partnerów. (Robertis, 1996, s. 156). Uwagi te mają również zastosowanie do kontraktów stosowanych w pracy kuratora sądowego.

Podwójną formę kontraktu proponuje się w pracy socjalnej w przypadku rodziców, którzy do placówki socjalnej zgłosili się z uwagi na decyzję sądu. Wówczas częstokroć pracownicy socjalni swoim klientom proponują oddzielenie problemów własnych od spraw, których rozwiązanie nakazał sąd. Takie podejście zaowocuje podwójnym kontraktem tzn. takim, który będzie odnosił się do wyroku sądowego i którego punkty nie będą podlegały renegocjacji oraz drugim kontraktem związanym z dodatkowymi problemami klientów, który pozostawi już większą swobodę. (Garvin, Seabury, 1993, s. 294)

Można wymienić cztery podstawowe cechy kontraktu stosowanego w pracy socjalnej: zrozumiałość, obopólność, elastyczność i pragmatyczność. Kontrakt jest wtedy *zrozumiały i jasny*, jeśli wszystkie strony jednakowo rozumieją jego terminologię i zawiera on jak najmniej założeń, że coś jest oczywiste. W związku z tym należy unikać słownictwa fachowego, stosować pojęcia jasne i prosty język. Kontrakt musi być nie tylko zrozumiały dla obydwu stron, ale także przez nie *akceptowany*. Związana jest z tym *obopólność* pozostająca w ścisłym związku ze samostanowieniem klienta – jest to bardzo ważny element, często trudny do osiągnięcia.

W pracy socjalnej kontrakt winien być *dynamiczny i elastyczny*. Elastyczność powoduje jednak pewną trudność: a mianowicie do jakiego stopnia może się ona posunąć, jaki jej poziom należy uznać za właściwy i prawidłowy? W przypadku bowiem, gdy kontrakt jest nazbyt elastyczny może nastąpić sytuacja, iż jego treści stracą swą ostrość, zbyt częste zmiany w nim wprowadzane spowodują, iż zatarte zostaną jego granice, zabraknie im precyzji. Nadmierne usztywnienie kontraktu również zawiera pewne niebezpieczeństwa, przede wszystkim zaś takie, że kontrakty mogą się szybko dezaktualizować. C. D. Garvin i B.A. Seabury postawili szereg pytań co do

sztywności i elastyczności kontraktów, takich jak: „jak wiele elastyczności można zaakceptować w kontrakcie? Czy jeśli coś się nie udaje, to należy automatycznie uciec się do renegotjacji, czy też zastosować jakieś formy sankcji, zmierzające do utrzymania początkowych zamierzeń? Jak postąpić, kiedy zachodzi konieczność zmiany, a klient się na to nie godzi? W jakich warunkach zachęta lub nacisk stają się nieproduktywne, a renegotjacje prowadzą do pozornych rozwiązań?” W odpowiedzi na te pytania została opracowana metoda TIS (Task Implementation Sequence) – przeznaczona do pomocy w omawianiu, planowaniu i ćwiczeniu specyficznych zadań i zobowiązań. Jest to procedura krótka, przewidywana na mniej więcej piętnaście minut, a w każdym razie nie na dłużej niż jedno spotkanie – zadanie polega na realizacji przedstawionych poniżej kroków:

1. *Wzmacnianie zaangażowania* – podopieczny ma za zadanie rozważyć potencjalne korzyści wynikające z realizacji konkretnego zadania. „Co dobrego z niego wyniknie?”, „Jakie korzyści przyniesie?”. Zadanie prowadzącego polega na zachęcaniu do zgłaszania korzyści możliwych do osiągnięcia. W przypadku kiedy podopieczny wyczerpie już wszelkie pomysły, wówczas prowadzący może dokonać uzupełnień. Ponadto do jego zadań należy ukazanie pozytywnych konsekwencji, jeszcze dotychczas nie omawianych.

2. *Planowanie realizacji zadania* – Zadaniem prowadzącego jest pomoc podopiecznemu w wyborze zadania, szczegółowym opracowaniu planu jego wykonania oraz w poszukiwaniu ewentualnych możliwości alternatywnych rozwiązań.

3. *Analizowanie utrudnień* – Etap ten polega na odnalezieniu, o ile istnieją, problemów i przeszkód, na jakie może natknąć się podopieczny w trakcie realizacji zadania. Należy tu uwzględnić zarówno utrudnienia sytuacyjne, jak również bariery psychologiczne. Istotne jest ponadto, aby prowadzący ukazał, jakie mogą nastąpić negatywne konsekwencje w związku z podejmowanym działaniem.

4. *Modelowanie, próby, ćwiczenia kierowane* – wysiłek podopiecznego i prowadzącego zostaną tu skupione na ćwiczeniu poszczególnych części zadania, główny nacisk zostanie położony na interakcje z innymi, jak również na te części zadania, które podopiecznemu sprawiają największą trudność. Często na tym etapie wykorzystywana jest albo metoda modelowania - prowadzący demonstruje własne wypowiedzi oraz działania, albo też podopieczny próbuje własnych sił, starając się pokazać to, co ma powiedzieć lub zrobić. Zabiegi te stosuje się do tego momentu, dopóki podopieczny nie osiągnie w nich biegłości.

5. *Podsumowanie* – Prowadzący omawia ponownie zadanie i plany jego realizacji a to w tym celu, aby sprawdzić, w jakim stopniu podopieczny

zrozumiał, co ma osiągnąć. Przy omawianiu ważne jest wzmacnianie podopiecznego przez podkreślanie oczekiwań, że zadanie zostanie przez niego wykonane.

TIS jest to praktyczna procedura zachęcania podopiecznych do wykonywania zadań i bywa bardzo pomocna.

Kontrakt w pracy socjalnej powinien być *pragmatyczny i realistyczny*. Nie wprowadza działań, zadań i zobowiązań, które przekraczają możliwości stron. Prowadzący nie obiecuje realizacji zadań, do których sam nie jest przygotowany, liczy się też z możliwościami podopiecznego. Cele nierealistyczne, choćby bardzo pożądane, prowadzą do niepowodzeń i frustracji. (Garvin, Seabury, 1993, s. 289-297)

Kontrakty określają główny przedmiot interwencji, wokół którego koncentruje się praca, są też przejawem zasady indywidualizacji. W związku z tym zadanie kuratora polegać powinno na umiejętnym prowadzeniu rozmów zmierzających do powstania kontraktu z nieletnim, jak również poznanie, czym nieletni się zajmuje. Kurator nie może decydować za swojego podopiecznego, co powinien on robić i nad czym pracować. Należy zwrócić uwagę na to, żeby nie sprowadzić zastosowania kontraktów do nakładania dotkliwych ograniczeń na podopiecznego w sposób mechaniczny. Zamiast tego powinny być uważane za „żywe” umowy, które wynikają ze wzajemnej interakcji. Wzajemność podczas pracy nad sporządzaniem kontraktu zwiększa u podopiecznego poczucie kontroli nad sobą, a zaangażowanie w zadania zachęca do większego zaangażowania w same przemiany. Kontrakty ułatwiają śledzenie postępów, bo określają „kamienie milowe” wyznaczające osiągnięcia. (Dubois, Miley, 1996, s. 202)

Ustalenie problemów, które zostaną objęte kontraktem stanowi ważny etap pracy. Dobson wyróżnia trzy fazy dochodzenia do rozwiązania problemu:

1. Faza mająca na celu dokładne przyjrzenie się okresowi poprzedzającemu powstanie problemu.
2. Długotrwała faza poznawania problemu, najbardziej wskazane jest odbycie kilku rozmów z podopiecznym, który w kontakcie wstępnym najczęściej nie odwołuje się do swoich uczuć.
3. Po dokładnym przyjrzeniu się problemom dążenie do porozumienia w jakim zakresie podopiecznemu potrzebna jest pomoc. (Dobson, 1979, s. 52)

Przy sporządzaniu kontraktu niesłuchanie ważny jest dialog; jak wskazują badania prowadzone przez Mayera i Timmsa (1970), pracownicy socjalni jak i kuratorzy niejednokrotnie stawiali zbyt wysokie wymagania dotyczące celów ogólnych. W rezultacie tego podopieczni bardzo często nawet nie rozumieli, o czym do nich mówiono (Goldberg, Stanley, 1979).

Ważne jest uświadomienie sobie faktu, że pewne zachowania w trakcie rozmów mogą wzbudzić opór w rozmówcach. Do zawiązania kontraktu dochodzi się na drodze wzajemnych negocjacji, poprzedzonych rozmową o problemach. Ten etap jest bardzo ważny przy zawiązywaniu kontraktów, gdyż wstępna rozmowa z podopiecznym, przedstawienie mu korzyści jakie może osiągnąć, będzie miała niebagatelny wpływ na dalsze powodzenie wzajemnej współpracy.

Zdaniem Fishera i Ury można wyodrębnić dwa typy negocjacji:

- Twardy – charakteryzujący się tym, iż człowiek za wszelką cenę usiłuje przeforsować swoje racje i doprowadzić do wygodnego li tylko dla niego rozwiązania;
- Miękki - starający się rozwiązywać sytuacje w sposób przyjacielski, ugodowy czy wręcz nadmiernie uступliwy.

Autorzy ci stwierdzili, iż żadna z zaprezentowanych powyżej form negocjacji nie jest prawidłowa i wypracowali własny model: miękki styl negocjacji należy prezentować w odniesieniu do człowieka, zaś twardy w odniesieniu do problemu.

Kryteriami oceny metody negocjacji są: porozumienie, efektywność, relacje między ludźmi. Fisher i Ury wymieniają trzy fazy negocjacji:

1. Faza analizy – mająca na celu postawienie diagnozy, zebranie informacji oraz ustalenie interesów.
2. Faza planowania – w której opracowuje się możliwe sposoby rozwiązania problemu i szuka się dróg, aby do tego doszło.
3. Faza dyskusji – stara się szukać wspólnych dróg wyjścia, odpowiadających obu stronom. (Ryś, 1998, s. 56-58)

W negocjacjach niesłuchanie ważną sprawą są ustępstwa. Wiadomo już, że negocjacje często związane są z sytuacją kiedy mamy do czynienia ze sprzecznością interesów. Dojście do konstruktywnych rozwiązań nie będzie więc możliwe bez uczynienia jakiś ustępstw z jednej czy też z drugiej strony konfliktu, bądź też z obu. Zdaniem Rządcy i Wujca w negocjacjach ustępstwa pełnią podwójną rolę: „są sygnałem, ofertą zawarcia porozumienia, a jednocześnie próbą sprawdzenia, jakie są granice akceptowalne przez drugą stronę.” (Rządca, Wujec, 1998, s. 91)

Kontrakt najłatwiej jest zawrzeć wtedy gdy między stronami panuje zaufanie, może on jednak służyć także temu, aby zredukować opór u podopiecznego oraz doprowadzić do zwiększenia zaangażowania i nadania kierunku działaniom. (Dubois, Miley, 1996 s. 203)

Stosowanie metody kontraktu niesie za sobą zarówno korzyści jak i pewne niebezpieczeństwa. Do pozytywów płynących z kontraktu możemy zaliczyć:

1. *Mobilizacja nieletniego do działania* - poprzez to, że kontrakt zawiera pewne ograniczenia czasowe jednocześnie może spowodować, iż podopieczny w maksymalnym stopniu będzie mobilizował się do działania, poczuje się ośmielony i będzie dążył do wyszukiwania jak najszybszych rozwiązań problemów, które go dręczą, a także znajdowania nowych, skuteczniejszych od poprzednich zachowań. Kontrakt mobilizuje nie tylko podopiecznego – mobilizująco wpływa także na osobę prowadzącego.

2. *Przeciwdziałanie przejawom zależności* – kontrakt ogranicza zależność podopiecznego oraz pomaga w ukierunkowaniu działania na określony cel. Jest to sposób na przeciwdziałanie regresji³.

3. *Poczucie bezpieczeństwa i osiągnięcie szybkich rezultatów* – kontrakt zapewnia poczucie bezpieczeństwa i to zarówno prowadzącemu jak i podopiecznemu dzięki precyzowaniu wzajemnych oczekiwań i wymagań oraz dzięki temu, iż określa zakres podejmowanej pracy. Poczucie bezpieczeństwa jest jednym z elementów, który zapewnia to, że wiemy co robić, i wiemy, dokąd zmierzamy. Dzięki temu o wiele łatwiej jest skoncentrować swoją energię na zadaniach, które mają być wykonane oraz ewentualnych zmianach, które winny być wywołane. Ponadto podopieczny ma szansę odzyskać wiarę we własne siły i możliwości a to za sprawą tego, iż kluczowe problemy i cele mają być rozwiązane i osiągnięte w możliwie krótkim czasie.

4. *Pomiar przebytej drogi* – kontrakt staje się cennym narzędziem na etapie dokonywania oceny, gdyż uprzednio ustalone cele zmiany oraz całkowity czas trwania działania umożliwiają wspólną ocenę zmian, jakie zaszły, celów, które zostały osiągnięte, i tych, których nie osiągnięto oraz zastanowienia się nad przyczyną ich nieosiągnięcia. Ocena rezultatów może być oceną końcową zamykającą działanie, bądź oceną okresową pozwalającą na zmodyfikowanie kontraktu w trakcie jego obowiązywania. (Robertis, 1996 s. 162-166)

Cenne w kontraktach jest to, iż wzajemnie negocjowane problemy, wymagające rozwiązania oraz zobowiązanie się do podjęcia pewnych działań prowadzi do tego, że człowiek czuje się odpowiedzialny za wykonanie konkretnych czynności. Przyjęcie odpowiedzialności za swoje działanie jest sprawą szczególnie ważną w nadzorach kuratorskich, które niejednokrotnie sprawowane są nad nieletnimi uchylającymi się od przyjęcia odpowiedzialności.

Powyżej omówiono pozytywne aspekty metody kontraktu, teraz postaramy się przyjrzeć problemom, jakie mogą się z nią łączyć:

³ Istnieje tu jednak niebezpieczeństwo - regresja i zależność często okazują się etapami pozytywnymi i niezbędnymi do wywołania zmiany. Mogą to być etapy rozwoju osobowości, nie należałoby przeciwdziałać im, lecz je zaakceptować, aby następnie móc je przezwyciężyć.

1. Praca oparta na kontrakcie wymaga od nieletniego pewnych umiejętności, takich jak umiejętność przeanalizowania swojej sytuacji, przeniesienia się w przyszłość, formułowania swoich myśli, wyobrażenie siebie w innej sytuacji. Podopieczny musi być poza tym zdolny, aby określić plan działania i wypełnić zadania z niego wynikające. Osiągnięcie tych umiejętności w przypadku niektórych nieletnich jest możliwe tylko w wyniku cierplivej pracy, która czasem wymaga długiego czasu. Niektóre osoby często nie mają umiejętności koniecznych do pracy na podstawie kontraktu.

2. Przy realizacji kontraktu może pojawić się problem, że prowadzący zapomni o rytmie pracy podopiecznego i da się ovladnąć myśli, która wyznacza tylko jeden kierunek „naprzód”. „Poganianie” podopiecznego może zaszkodzić rozwojowi jego możliwości, a nawet pominąć jego najważniejsze problemy.

3. Zależność wynikająca z kontraktu zakłada, że strony z własnej woli przystępują do tego, co zostało ustalone lub nie przystępują. Jednakże podopieczny nie zawsze ma wolny wybór przez co prowadzący ma przewagę nad nim. (Robertis, 1996, s. 162-166)

Z metodą kontraktu związane są również pewne cechy i sytuacje, które mogą doprowadzić do konfliktów i nieporozumień:

- Kontrakty nie mogą objąć wszystkich szczegółów i spraw życia;
- W kontraktach zawsze powinien pozostać pewien margines na interpretację;
- Mogą nastąpić sytuacje łamania zobowiązań podjętych w kontrakcie. Łamane bywają najczęściej obietnice nierealistyczne, często związane z niewłaściwie określonymi celami. (Rylke, 1996, s. 231)

W jaki sposób sytuacje te mogą stać się zarzewiem konfliktu? W kontraktach nie ma możliwości, aby uwzględnić wszystkie sprawy i problemy podopiecznego. Może to doprowadzić do sytuacji, iż kurator jako bardziej nagłce widzi inne problemy niż podopieczny. Ponieważ próby jednoczesnego rozwiązania wszystkich spraw mogą się okazać niemożliwe, kwestia ich doboru może doprowadzić do konfliktu. Do nieporozumień może również prowadzić interpretacja problemu przez nieletniego i kuratora – np. unikanie sytuacji konfliktowych w rodzinie podopieczny może rozumieć jako wycofanie się z życia rodzinnego, nie podejmowanie dyskusji z jej poszczególnymi członkami (co wcale nie musi przynieść zamierzonego efektu), kurator zaś zakłada np. tworzenie przyjaznej atmosfery, wykonywanie jakichś konkretnych zadań na rzecz poszczególnych członków rodziny. Także nierealistyczne oczekiwania prowadzą do konfliktu, zdarzyć się może, że zakładane zadania są dla nieletniego niemożliwe do wykonania, rodzić to może w nim bunt. Z drugiej strony chcąc egzekwować takie zadania kurator również może mieć poczucie klęski, żal do podopiecznego, że zawiódł pokładane w nim nadzieje.

W Polsce metoda kontraktu jest stosunkowo nowa i jako taka nie doczekała się jeszcze dokładniejszego opracowania w literaturze fachowej. Pewne wzmianki możemy spotkać przede wszystkim w przedrukach wydawnictw zachodnich. Kontrakt stosowany jest w ośrodkach pomocy społecznej i ma formę umowy między instytucją reprezentowaną przez pracownika socjalnego a klientem pomocy społecznej. Ma formę pisemną, sporządzany jest w dwóch egzemplarzach podpisywanych przez pracownika i klienta (po czym każdy z nich otrzymuje po jednym egzemplarzu). Kontrakt zawiera wzajemne zobowiązania względem siebie pracownika socjalnego i klienta; w razie nieprzestrzegania punktów umowy stronom przysługuje prawo do jej rozwiązania.

W pracy kuratora sądowego kontrakt nie jest u nas traktowany jako zasadnicza metoda pracy, nie jest on jednak całkowitym *novum*. Jak pokazują badania kuratorzy stosują w praktyce kontrakty sporadycznie, są to jednak raczej działania oparte na intuicji a nie na znajomości tej konkretnej metody.

Praca z indywidualnym przypadkiem koncentrująca się na zadaniach, nastawiona na rozwiązywanie poszczególnych problemów, posługująca się metodą kontraktów zasługuje na zastosowanie w pracy kuratora z następujących względów:

1. Objęte nadzorem kuratora osoby trafiają pod ten nadzór na mocy decyzji sądu. Nie jest to dobrowolne zwracanie się o pomoc w związku z jakimś odczuwanym problemem, jak to ma miejsce np. w przypadku pacjentów zgłaszających się do lekarza, osób zwracających się do poradni czy ośrodków pomocy społecznej. Kuratelny znalazł się pod nadzorem na skutek zewnętrznej decyzji, sam może nie zdawać sobie sprawy ze swoich problemów, ani nie uważać ich za ważne. Koncentrowanie się w pracy na zadaniach i zawieranie kontraktów może skłaniać go do zastanowienia się nad swoimi problemami i do podejmowania w ich sprawie własnej decyzji.

2. Praca prowadzona tą metodą zmierza do zmiany konkretnego problemu, a nie leżących u jego podłoża głębszych przyczyn. Zmiana konkretnego problemu może być uważana przez nadzorowanego za osiągalną i łatwiejszą, podczas gdy dążenie do zmiany przyczyny może być postrzegane przez niego jako niewykonalne, leżące poza zasięgiem jego możliwości.

3. Osoby znajdujące się pod nadzorem mają za sobą często wiele różnych niepowodzeń, stanowiących dla nich doświadczenie przekonujące je o ich małej wartości i o tym, że nie potrafią same wywiązać się należycie ze swoich zadań. Koncentrowanie się na wąskich uzgodnionych zadaniach stwarza im możliwość wywiązania się z nich i otrzymania informacji o własnej umiejętności radzenia sobie z zadaniami. Można oczekiwać, że rozwiązanie konkretnego aktualnego problemu pomoże nauczyć się rozwiązywania także

innych problemów. Wywiązanie się z wąskiego, szczegółowego zadania może pociągnąć za sobą poprawę także i w innych sprawach i pomóc w rozwiązaniu szerszego problemu. Metoda ta zachęca nadzorowanych do zaakceptowania i podjęcia własnej odpowiedzialności za rozwiązywanie swoich problemów.

4. Można oczekiwać, że metoda ta pomoże kuratorom w lepszej organizacji ich pracy i współpracy z nadzorowanymi, że sprzyjać będzie stawianiu sobie w trakcie pracy przez kuratorów prostych pytań: „co robię?”, „po co?”, „jak to postrzega nadzorowany?”, „jaki jest jego w tym udział?”. Kuratorzy są przyzwyczajeni do stawiania sobie w pracy bardzo ogólnych celów. Warto jednak, by przekonali się do metody małych kroków, którymi podąża się do rozwiązywania zadania. Stosowanie zachęty po najmniejszych osiągnięciach jest bardzo ważne. (Dobson, 1979)

Ponadto zastosowanie kontraktu daje podopiecznemu poczucie podmiotowości. Przez poczucie podmiotowości można uznać rozumienie i postrzeganie siebie jako podmiotu. Zdaniem M. Nowickiej – Koziół składają się na nie następujące czynniki:

1. „Poczucie wolności wyboru, świadomego podejmowania decyzji oraz celowego kierowania swoim postępowaniem.

2. Poczucie sprawczości – tzn. wpływu na zaistnienie lub niezaistnienie sytuacji zewnętrznych.

3. Poczucie odpowiedzialności za swe działania.

4. Poczucie równoprawnych, partnerskich kontaktów interpersonalnych.”

Za partnerski kontakt interpersonalny uznaje się tu styl, w którym komunikujący się w równym stopniu uwzględniają perspektywę swoją i partnera. Charakteryzuje się on wzajemną tolerancją, szczerością oraz zaufaniem, które stanowią próbę „otwarcia się na siebie” (na przekazywane komunikaty, potrzeby i pragnienia partnera). Partnerstwo polega jednocześnie na wzajemnym szacunku, respektowaniu praw oraz postrzeganiu drugiej osoby jako „niepowtarzalnej indywidualności, którą chcemy poznać, zrozumieć i zaakceptować”. (Nowicka Koziół, 1995, s. 5-6)

W dobie kiedy duży nacisk kładzie się na indywidualne podejście do drugiego człowieka, metoda kontraktu stwarza szansę na ubogacenie pracy kuratora sądowego, na jego zbliżenie się do podopiecznego i jego problemów. Ponadto oferuje narzędzie wspomagające wzrost poczucia odpowiedzialności u podopiecznego za swój własny los i daje mu możliwość twórczego uczestnictwa w jego kształtowaniu. Nie bez znaczenia w metodzie kontraktu jest opinia zarówno kuratora jak i podopiecznego na temat tego czy można wprowadzić jakieś pozytywne zmiany w jego życiu. Zdaniem J. Mellibrudy „ktoś kto jest silnie przekonany o tym, że może zmienić coś na lepsze w swoim

życiu lub w życiu innych będzie postępował z nadzieją na powodzenie. Ktoś inny, pozbawiony wiary, wcześniej zrezygnuje z podejmowanych wysiłków. Nie osiągając w ten sposób sukcesu jeszcze bardziej umocni się w przekonaniu, że „lepiej nie będzie i być nie może.” (Mellibruda, 1980, s. 26-27)

Reasumując powyższe rozważania możemy stwierdzić, że kontrakt jest metodą do której oczekiwanych zalet należą: aktywizacja podopiecznego, danie mu poczucia bezpieczeństwa, pobudzenie do refleksji nad samym sobą, budzenie poczucia odpowiedzialności, wyrobienie pewnych umiejętności (planowania, podejmowania decyzji, podejmowania i kończenia zadań, słowności). Do jego cech należą: dialog, rozpoznanie własnych problemów, realistyczne cele, ustalenie planu realizacji, kontrola, czas trwania itd.

Bibliografia:

1. Brammer L.M.: *Kontakty służące pomaganiu*. Warszawa 1984.
2. Davies M.: *The Essential Social Worker. A Guide to Positive Practice*. Wildwood House. Gower House, 1985.
3. *Desktop Guide to Good Probation Practice*. National Center for Juvenile Justice. OJJDP 1992.
4. Dobson G.: *Towards Task – Centred Casework. The Differential Treatment Unit 1972-78*. W: *Pressures and Change in the Probation Service*. Cambridge 1979.
5. Dubois B., Miley K.K.: *Praca socjalna*. Warszawa 1996.
6. Garvin C.D., Seabury B.A.: *Działania interpersonalne w pracy socjalnej: działania i procedury*. Warszawa 1993.
7. Hollis F.: *Principles and Assumptions underline Casework Practice*. London 1952.
8. Kopaliński W.: *Słownik Wyrazów Obcych*. Warszawa 1989.
9. Maxwell R.: *Dzieci, Alkohol, Narkotyki*, Gdańsk 1994.
10. Mellibruda J.: *Ja - Ty – My. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*. Warszawa 1980.
11. Nowicka-Kozioł M.: *Podmiotowość w praktyce wychowawczej*. „Problemy Opiekunco – Wychowawcze”. 1995 nr 1.
12. Pohorecka A.: *Funkcjonowanie rodziny a zagrożenie uzależnieniem*. W: *Zapobieganie uzależnieniom uczniów*. Pod red. Kamińskiej-Buśko B. Warszawa 1997.

13. „Reakcje społeczne na skutki używania alkoholu i innych substancji uzależniających”. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Warszawa 1994, nr 8.
14. Robertis C.: *Metodyka działania w pracy socjalnej*. Warszawa 1996.
15. Rylke H.: *W zgodzie ze sobą i z uczniem*. Warszawa 1993.
16. Ryś M.: *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?* Warszawa 1998.
17. Rządca R.A., Wujec P.: *Negocjacje*. Warszawa 1998.
18. Skidmore R.A., Thackeray M.G.: *Wprowadzenie do pracy socjalnej*. Katowice 1998.
19. „Strategie rozwiązywania problemów alkoholowych”. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Warszawa 1993, nr 7.
20. Wójcik D.: *Probacja rozwiązania prawne w niektórych krajach europejskich*. Archiwum Kryminologii, T.XXV, 1999-2000.
21. Vogler R.E., Bartz W.R.: *Nastolatki i alkohol. Kiedy nie wystarczy powiedzieć „nie”*. Warszawa 1999.

Informacja o krajowej i międzynarodowej współpracy kryminologów

Zakład Kryminologii i Polityki Kryminalnej IPSiR UW zorganizował w dniu 21.01.2003 r. w Warszawie III Konferencję poświęconą problematyce zabójstw nt. „Orzekanie w sprawach o zabójstwa”.

Referaty wygłosili: dr Lech Paprzycki, Prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego: Prawne i społeczne aspekty procesów sądowych w sprawach o zabójstwa;

Prof. dr hab. Józef Gierowski, Katedra Psychiatrii Collegium Medicum UJ: Dylematy opiniowania psychiatryczno-psychologicznego w sprawach o zabójstwa.

Fundacja im. Stefana Batorego zorganizowała w dniu 19.02.2003 r. (w swej siedzibie) seminarium na temat korupcji: „Jak powinien zachować się człowiek, który został zmuszony do wręczenia łapówki?”.

W dyskusji udział wzięli m.in.: Małgorzata Rutkiewicz – Program Przeciw Korupcji, Michael Adlem – dyrektor, Financial Advisory Services, Irena Rzeplińska – hr hab. Instytut Nauk Prawnych PAN, Andrzej Wąsek – sędzia, profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Małgorzata Wilkosz-Śliwa – rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej.

Komenda Główna Policji zorganizowała w dniach 1-3.04.2003 r. w Warszawie: III Europejską Konferencję Działań Policji „Policja Europy XXI wieku – w kierunku jakości”.

Problematyka sesji plenarnych:

- Integracja europejska a bezpieczeństwo i porządek publiczny
- Międzynarodowe aspekty bezpieczeństwa wewnętrznego
- Funkcjonowanie krajowych i międzynarodowych struktur utrzymania porządku publicznego
- Współpraca międzynarodowa i funkcjonowanie polskiej Policji w aspekcie integracji z Unią Europejską
- Nowoczesne przywództwo a sprawność policji
- Zarządzanie jakością w policji

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu RP zorganizowała w dniu 7.04.2003 r. konferencję nt. „Kurator w społeczeństwie obywatelskim”.

Wystąpienia: K. M. Piekarska Przewodnicząca Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka,

W imieniu Ministra Sprawiedliwości – Dyrektor Departamentu Prawno-legislacyjnego M. Sadowski, A. Martuszewicz – Prezes Krajowego Stowarzyszenia Zawodowych Kuratorów Sądowych - „Doświadczenia po roku obowiązywania ustawy o kuratorach sądowych”, prof. dr hab. A. Rzepliński - „Wolność dozorowana i jej egzekutorzy. Kuratela sądowa u progu XXI wieku”, prof. dr hab. T. Szymanowski - „Kary i środki karne wykonywane przez kuratorów sądowych”, Dr Z. Lasocik - „Kurator dla społeczeństwa obywatelskiego – społeczeństwo obywatelskie dla kuratora”, sędzia E. Waszkiewicz – wicedyrektor Departamentu Sądów Powszechnych w Ministerstwie Sprawiedliwości - „Współpraca z kuratorem w optyce sędziego rodzinnego”.

Stowarzyszenie Sędziów Sądów Rodzinnych w Polsce zorganizowało w dniach 5-9.05.2003 r. w Zakopanem V Kongres Stowarzyszenia Sędziów Rodzinnych nt. „Zsynchronizowanie prawa polskiego w sprawach nieletnich z unormowaniami europejskimi”

Problematyka:

Nieletni – uregulowania prawne w Europie

- „Prawo nieletnich w Królestwie Holandii” – sędzia J. E. Münzebrock

- „Nieletni a rozwiązania prawne w Austrii” – sędzia dr N. Gerstberg

- „Prawo nieletnich w Niemczech” – sędzia W. Kockler

Nieletni – uregulowania prawne w Polsce

- „Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich” i propozycje zmian
dr P. Górecki

- „Mediacja w sprawach nieletnich” – sędzia B. Wajerowska-Oniszczyk

Projektowane zmiany w Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym oraz
Kodeksie Postępowania Cywilnego

- „Ustrój majątkowy małżeński” – dr J. Gajda

- „Mediacje rodzinne - nowa instytucja w kodeksie postępowania
cywilnego” – sędzia E. Waszkiewicz

Pracownia Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego i Okręgowy
Inspektorat Służby Więziennej w Rzeszowie zorganizowali w dniach 15-
16.05.2003 r. w Olszaniczy k/Ustrzyk Dolnych konferencję nt. „Resocjalizacja
instytucjonalna – perspektywy i zagrożenia”

Problematyka konferencji:

Aktualne nurty teoretyczne i tendencje w systemach profilaktyki
resocjalizacji nieletnich, młodocianych i dorosłych:

- możliwości ograniczenia przemocy w zakładach poprawczych
penitencjarnych,

- skuteczność kurateli sądowej w oddziaływaniach nieletnich i
dorosłych,

problemy przygotowania kadry wychowawczej do zadań
resocjalizacyjnych,

- wybrane środki oddziaływania penitencjarnego w warunkach
społeczno-ekonomicznych.

Współczesne tendencje w reformowaniu systemów i form
organizacyjnych resocjalizacji.

Problemy zachowań agresywnych i autodestrukcyjnych w placówkach
resocjalizacyjnych dla nieletnich i dorosłych:

- funkcje podkultury więziennej i przestępczej i przeciwdziałanie jej,

- problemy agresji i przemocy w warunkach zakładowych.

Sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przy współpracy
Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu oraz Państwowej Agencji
Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zorganizowała w dniu 26.05.2003
r. w Warszawie konferencję pt. „Czy w polskiej szkole jest bezpiecznie?”

Referaty wygłosili:

prof. K. Ostrowska - „Agresja i przemoc w polskiej szkole – diagnoza zjawiska”,

prof. K. Pospiszył - „Uwarunkowania patologizacji szkolnych rytuałów inicjacyjnych”,

sędzia B. Wajrowska-Oniszczyk – „Mediacje w sprawie nieletnich – szansa na rozwiązanie przemocy w szkole?”

podinsp. B. Bogacka-Osińska - „Nieletni w świetle wybranych kategorii przestępstw. Zapobieganie przemocy w środowisku dzieci i młodzieży”.

Zarząd Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego wspólnie z Zarządem Polskiej Sekcji AIDP zorganizowali w dniu 27.05.2003 r. w Warszawie sesję naukową poświęconą przestępczości nieletnich (temat I-szej Sekcji Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego AIDP, Pekin 2004 r.)

Wystąpienia:

prof. dr hab. M. Lubelski, dr A. Walczak-Żochowska: „Odpowiedzialność nieletnich”,

dr hab. V. Konarska-Wrżosek: „Rysujące się tendencje zmian w postępowaniu z nieletnimi w Polsce”,

dr A. Walczak-Żochowska: „Przebieg dyskusji na kolokwium przygotowawczym w Wiedniu i projekt rezolucji”.

Instytut Spraw Publicznych zorganizował w dniu 27.05.2003 r. w Warszawie konferencję „Mediacja w sprawach gospodarczych”.

Ogromna liczba spraw wpływających do sądów i związana z tym przewlekłość postępowania sądowego są powszechnie wskazywane jako jedna z głównych przyczyn złego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Jak wynika z projektu „Przyszłość polskiego wymiaru sprawiedliwości”, realizowanego przez Instytut Spraw Publicznych w 2002 r. sytuację polskiego sądownictwa w sposób znaczący mogłoby poprawić upowszechnienie alternatywnych dla sądowego metod rozwiązywania sporów, zwłaszcza w sprawach gospodarczych.

Konferencja poświęcona była dyskusji nad możliwościami rozwoju mediacji gospodarczych w Polsce, ocenie dotychczasowych doświadczeń oraz propozycjom nowych rozwiązań w tym zakresie.

Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej IPSiR UW oraz Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. Prof. S. Batawii zorganizowały w dniu 9.06.2003 r. w Warszawie posiedzenie naukowe na którym prof. dr H.-J. Albrecht z Instytutu Max'a Planck'a Zagranicznego i Międzynarodowego Prawa Karnego we Freiburgu wygłosił wykład nt. „Korupcja polityczna w państwach Unii Europejskiej”.

Collegium Polonicum zorganizowało w dniach 14-15.06.2003 r. w Ślubicach polsko-niemiecką konferencję nt. „COOLtura Konfliktu po obu stronach Odry”

Cele grupy COOLtura Konfliktu:

- Wymiana doświadczeń polskich i niemieckich praktyków z zakresu mediacji szkolnych, opiekunów mediatorów szkolnych, dyrekcji, nauczycieli,
- Uroczyste podsumowanie rocznego szkolenia na mediatora w szkole polskiej i niemieckiej,
- Rozdanie dyplomów dla mediatorów szkolnych,
- Spotkanie polskich i niemieckich młodych mediatorów, prezentacja przygotowanego wspólnie programu artystycznego,
- Rozwinięcie istniejącej współpracy i ewentualnie nawiązanie nowych kontaktów po obu stronach Odry.

Centralny Zarząd Służby Więziennej, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu we współpracy z: Polskim Towarzystwem Penitencjarnym, Polskim Towarzystwem Pracowników Socjalnych, Krajowym Stowarzyszeniem Kuratorów Zawodowych i Polskim Centrum Mediacji zorganizowały w dniach 23-25.06 2003 r. w Kaliszu III Krajowe Sympozjum Penitencjarne nt. „Służba Więzienna i inne służby społeczne w przeciwdziałaniu przestępczości”.

Wystąpienia:

prof. dr hab. L. Tyszkiewicz (Uniwersytet Śląski) „Spór o resocjalizację i pracę socjalną”,

prof. dr hab. A. Bałandynowicz (Uniwersytet Warszawski, IPSiR) „Model pracy służb społecznych w zapobieganiu przestępczości doświadczenia skandynawskie”,

prof. dr hab. S. Lelental (Uniwersytet Łódzki) „Zmiany w Kodeksie Karnym i Kodeksie Karnym Wykonawczym”,

M. Kruk, I. Dybalska (Rada Główna ds. Readaptacji Społecznej Skazanych) „Oczekiwane kierunki pomocy osobom opuszczającym jednostki penitencjarne oraz ich rodzinom jako element polityki resortu sprawiedliwości w przeciwdziałaniu przestępczości”,

prof. dr hab. P. Stępiak (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu) „Probacja a praca socjalna ze skazanymi”,

prof. dr hab. J. Szałański (Uniwersytet Łódzki) „Orientacja życiowa, płeć adeptów Służby Więziennej bezpośrednio i pośrednio kontaktujących się z osadzonymi”,

prof. dr hab. H. Machel (Uniwersytet Gdański) „Niektóre problemy personelu więziennego w świetle badań”,

prof. dr hab. W. Ambrozik (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu) „Resocjalizacja skazanych w codzienności działania”,

prof. dr hab. D. Wójcik (Instytut Nauk Prawnych PAN) „Mediacja w zakładzie karnym – obawy i korzyści”,

prof. dr hab. W. Poznaniak (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu) „Etyczne dylematy i powinności dotyczące psychologów penitencjarnych i innych funkcjonariuszy Służby Więziennej”

prof. dr hab. J. Galicki (Akademia Ekonomiczna w Poznaniu) „Strategia personalna w zarządzaniu zakładem penitencjarnym”.

Fundacja Dzieci Niczyje i ISPCAN zorganizowały w dniach 29-31.08.2003 r. w Warszawie IX Europejską konferencję poświęconą problemowi krzywdzenia dzieci.

Główne obszary tematyczne:

- współczesne wyzwania dla polityki społecznej dotyczące ochrony dzieci przed krzywdzeniem,
- profilaktyka krzywdzenia dzieci,
- legislacja, interwencje prawne w przypadkach krzywdzenia dzieci,
- interdyscyplinarna pomoc dzieciom krzywdzonym,
- formy pomocy dzieciom krzywdzonym i ich rodzinom,
- służba zdrowia wobec problemu krzywdzenia dzieci – diagnoza medyczna, interwencja,
- leczenie.

W dniu 20.10.2003 r. w Warszawie Instytut Spraw Publicznych we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości i Centralnym Zarządem Służby Więziennej zorganizowali konferencję pt. „System penitencjarny postpenitencjarny w Polsce: ocena i rekomendacje”.

Program:

Dr P. Moczydłowski „System penitencjarny w okresie transformacji ustrojowej w Polsce w latach 1989-2002”,

Prof. Z. Hołda „Prawo karne wykonawcze po roku 1989: gwarancje praw więźniów”,

Prof. A. Bałandynowicz „Propozycje sprawiedliwego, racjonalnego i efektywnego karania przestępców”,

Gen. J. Pyrcak „Prezentacja wyników raportu przygotowanego przez CZSW na temat sytuacji więziennictwa w Polsce”.

W dniu 12.11.2003 r. w Warszawie odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez Rzecznika Praw Obywatelskich nt. „Poprawa stanu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży szkolnej”.

Program konferencji:

- Diagnoza zjawiska

Dr K. Łybacka, Minister Edukacji Narodowej i Sportu: „Miejsce oświaty i edukacji w polityce rządu, a kwestia bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w szkołach”.

Dr M. Płatek, Gł. Koordynator Programu ds. Ochrony Praw Ofiar Przepływów: „Modele relacji nauczyciel – uczeń, a kwestia bezpieczeństwa w szkole”.

B. Kornaszewska-Żiółek, Dyrektor Liceum im. M. Konopnickiej w Warszawie: „Wpływ obowiązującego prawa oświatowego na sytuację stanu bezpieczeństwa w szkole”.

- Środki zaradcze – sukcesy i porażki

Poseł M. Kątna, Przewodnicząca Podkomisji ds. Dzieci i Młodzieży: „Zewnętrzne uwarunkowania zagrożenia dzieci i młodzieży szkolnej”.

E. Czyż, Główny Specjalista w Zespole Prawa Rodzinnego BRPO: „Sytuacja uczniów będących w konflikcie z innymi uczniami – na podstawie spraw wpływających do Zespołu Prawa Rodzinnego”.

L. Bojarska, Wicedyrektor ds. Wychowania w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii „Kąt”: „Metody wychodzenia z przemocy w szkole”.

P. Uszok, Prezydent Poznania, Prezes Unii Metropolii Polskich: „Programowanie poprawy stanu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży na obszarach metropolitarnych RP”.

Zadania dla polityki Państwa

Prof. B. Fatyga, Kierownik Ośrodka Badań Dzieci i Młodzieży Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego: „Strategia działań na rzecz dzieci i młodzieży”.

Zakład Kryminologii Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji UW zorganizował w dniu 25.XI.2003 r. w Warszawie seminarium doktoranckie, w czasie którego wykład nt. „Sprawiedliwość naprawcza – kompensacyjna praktyka prawa karnego” wygłosił Jim Consedine.

Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. Prof. S. Batawii zorganizowało w dniu 8.12.2003 r. w Warszawie posiedzenie naukowe, w czasie którego referaty wygłosili:

prof. Krzysztof Krajewski: „Projekt badawczy: zagrożenie przestępczością w miastach europejskich” oraz prof. Andrzej Siemaszko: „Rezultaty międzynarodowych badań wiktymizacyjnych”.

Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej IPSiR UW oraz Dziekan Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji UW zorganizowali w dniu 19.12.2003 r. IV ogólnopolską konferencję poświęconą problematyce zabójstw pt. „Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec zabójców”

Program:

Dr Maria Gordon: Zabójcy jako użytkownicy oddziałów dla niebezpiecznych – uwagi na marginesie funkcjonowania systemu,

Prof. dr hab. Andrzej Rzepliński: Więźniowie długoterminowi w polskim systemie penitencjarnym,

Dr Teodor Bulenda, dr Zbigniew Lasocik: Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec zabójców – komunikat z badań.

Societe Internationale de Criminologie w dniach 11-14.03.2003 r. w Miskolcu zorganizowało 65th International Regional Seminar nt. „New Tendencies in Crime and Criminal Policy in Central and Eastern Europe”.

Programme:

Osaba Gombár (Hungary): Impact of Social and Political Changes, with Special Regard to the Correlation between Changes and Deviancies,

Hans-Jürgen Kerner (Germany): Impact of Changes in Criminality in Central and Eastern Europe on the Development of Criminological Thinking and Theory.

Panel I

New Challenges for the Region Posed by Crime and Other Deviant Phenomena

Chair: Tony Peters, president, Scientific Committee of the International Society for Criminology

Speakers: Krzysztof Krajewski (Poland), Miklós Lévy (Hungary), Fritz Sack (Germany).

Panel II

Criminal Policy. Prisons and Alternatives to Imprisonment

Chair. Kálmán Györgyi ministerial commissioner, Ministry of Justice (Hungary)

Speakers: Vivien Stern (United Kingdom), Katalin Gönczöl (Hungary), Hans-Jörg Albrecht (Germany), Tony Peters (Belgium).

Panel III

Implementation of Substantive and Procedural Guarantees in the Fight Against New Forms of Crime and Transnational Criminality

Chair. Rodica Mihaela Stanoiu Minister of Justice (Romania)

Speakers: Károly Bárd (Hungary), Hans-Heiner Kühne (Germany) János Bánáti (Hungary), Roger Leng (United Kingdom).

Panel IV

Crime Prevention in Market Societies, Security as a Market Factor, as a Function of the State, and as a Common and Individual Value

Chair. Péter Polt attorney general (Hungary)

Speakers: Alenka Selih (Slovenia) Klára Kerezi (Hungary), András Hegedüs (Hungary), John Graham (United Kingdom), Terrance Hunsley (Canada)

Panel V

A Possible Police Force – Strategies and the Challenges of Crime in Central and Eastern Europe

Chair. Ninel F. Kuznetsova (Russia)

Speakers: László Salgó (Hungary), Werner Roth (Germany), Andrzej Rzepliński (Poland), Géza Finszter (Hungary), Ninel F. Kuznetsova (Russia)

The Association for Probation and Mediation in Justice (SPJ), Probation and Mediation Service of the Czech Republic (PMS oraz The National Probation Service for England and Wales zorganizowało w dniach 15-16.05.2003 r. w Pradze konferencję nt. „Justice and Balance: Victim, Offender and Community Perspectives.

Program:

Eithne Wallis, Director, National Probation Service, United Kingdom – Theory, Strategy and Contribution to Justice,

Gordon Petterson, Public prosecutor, Norway – Public prosecutor – Best Practice – Balanced Approach and Pre-Sentence Interventions,

Ivo Aersten, President of European Forum for V-O Mediation and RJ, Belgium – Best Practice Balanced Approach and Post Sentence Interventions,

Pavel Stern, Director of the Czech Probation and Mediation Service – Probation and Mediation – under the roof of one organization.

W dniach 10-15.08.2003 r. w Rio de Janeiro odbył się XIII World Congress of Criminology nt. „Reducing Crime and Promoting Justice. Challenges to Science, Policy and Practice”

Program:

1. WITH WORKSHOP PROPOSALS

Community justice

Computer crime

Corruption

Crime and democratization

Crime and human development

Crime, trust and civil society

Criminology as a profession

Drugs and crime

Eco-criminology

Gender and crime

Mediation, practical issues

Organizational crime

Policing
Restorative justice
Social networks and crime
White collar crime

2. WITHOUT FURTHER PROPOSALS

Alternative Justice
Clinical criminology
Corporate and company crime
Corrections and politics penitentiary
Crime and social capital
Crimes against children
Criminology of the Arab World
Desistance from criminal careers
Domestic violence
Globalization and crime
International penal court
Organized crime
Psychoanalysis, justice and therapy
Universal ethics and criminology
Victim policy

W dniach 27-30.08.2003 r. w Helsinkach odbyła się trzecia doroczna konferencja Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego (ESC) nt: „Przestępczość i jej kontrola w integrującej się Europie”. (*Crime and its Control in an Integrating Europe*).

Poniżej przedstawiamy sprawozdanie z tej konferencji, którego autorem jest prof. dr hab. Krzysztof Krajewski

Organizatorem tegorocznej konferencji ESC był dobrze znany większości kryminologów w Europie Kauko Aaroma z Europejskiego Instytutu Prewencji i Kontroli Przestępczości (*European Institute for Crime Prevention and Control* – HEUNI), równie dobrze znanej i renomowanej placówki badawczej afiliowanej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ze względu na miejsce odbywania konferencji komitet programowy miał całkowicie skandynawski charakter i w jego skład, poza wspomnianym już Kauko Aaromą, wchodził także Jerzy Sarnecki z Uniwersytetu w Sztokholmie (jako przewodniczący komitetu), Britta Kyvsgaard z duńskiego Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Paul Larsen z norweskiej Narodowej Dyrekcji Policji. W

konsekwencji cała konferencja przebiegała w znacznym stopniu pod wpływem specyficznego „ducha” kryminologii skandynawskiej i skandynawskiej polityki kryminalnej.

Konferencja w Helsinkach zgromadziła łącznie 333 uczestników, a więc sporo mniej niż ubiegłoroczna konferencja w Toledo w Hiszpanii, w której uczestniczyło aż 506 osób, co stanowi rekord uczestnictwa w dotychczasowych konferencjach. Biorąc pod uwagę fakt, iż poziom i atrakcyjność merytoryczna konferencji w Toledo i Helsinkach były tak samo wysokie nie można uniknąć refleksji, iż uczestnictwo w międzynarodowych kongresach posiada bardzo różne uwarunkowania o pozanaukowym charakterze. Należy do nich niewątpliwie także turystyczna atrakcyjność miejsca konferencji. Pomimo tego, iż Finlandia to niewątpliwie piękny kraj, a Helsinki oferują wiele atrakcji, nie mogą one mierzyć się z tak szczególnym miastem jak Toledo i hiszpańskim klimatem. Innym czynnikiem, jaki wpływa na udział w konferencjach jest jednak niewątpliwie także poziom cen w kraju i mieście, w których się one odbywają. Obecnie, gdy porównywanie cen w „eurolandzie” stało się proste różnice te stały się szczególnie wyraźne. Aczkolwiek wysokość opłaty kongresowej w przypadku konferencji ESC pozostaje od pierwszej konferencji w Lozannie w roku 2001 niezmienną i wynosi w przypadku rejestracji przed 1 lipca 100 □ dla członków ESC oraz 150 □ dla osób członkami nie będących, oraz odpowiednio 150 □ oraz 200 □ w przypadku rejestracji po tej dacie (dla studentów przewidziane są zniżki), łatwo było zauważyć, iż w Helsinkach cena noclegu w najskromniejszym z oferowanych przez organizatorów hotelu niemalże równała się cenie najlepszego hotelu w Toledo!

Wracając jednak do samej konferencji i danych statystycznych dotyczących uczestników, stwierdzić wypadnie, iż wspomnianych 333 uczestników konferencji pochodziło z 37 krajów – nie tylko europejskich – a mianowicie Arabii Saudyjskiej, Australii, Austrii, Belgii, Chorwacji, Cypru, Czech, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Grecji, Grenlandii, Gruzji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Islandii, Izraela, Japonii, Kanady, Litwy, Niemiec, Nigerii, Polski, Portugalii, Rosji, Słowenii, Szwecji, Szwajcarii, Ukrainy, USA, Węgier, Wielkiej Brytanii, oraz Włoch. Do najliczniej reprezentowanych w trakcie konferencji krajów należały: Wielka Brytania (62 uczestników, tj. 19%; liczba ta świadczy jednoznacznie nie tylko o roli, jaką nauczanie kryminologii i badania kryminologiczne odgrywają w tym kraju, ale także o wiodącej roli kryminologii brytyjskiej w Europie), Finlandia (41 osób, tj. 13%), Szwecja (32 osoby, tj. 10%), USA (25 osób, tj. 8%), Holandia (23 osoby, tj. 7%), Włochy (19 osób, tj. 6%), Norwegia (16 osób, tj. 5%), Belgia (15 osób, tj. 5%), Niemcy (15 osób, tj. 5%) oraz Dania (12 osób, tj. 4%).

Na tle powyższej statystyki uczestnictwa region Europy Środkowej i Wschodniej wypadł raczej nie najgorzej, aczkolwiek do pełnej satysfakcji na pewno wciąż daleko. Udział uczestników z tej części Europy był w Helsinkach chyba największy spośród dotychczasowych konferencji ESC. W sumie wzięły w niej udział 34 osoby z byłych krajów „socjalistycznych” oraz krajów byłego Związku Sowieckiego, co stanowiło 10,2% wszystkich uczestników konferencji. Jeśli wziąć jednak pod uwagę tylko kraje, które 1 maja 2005 r. powinny stać się członkami UE to były one reprezentowane jedynie przez 17 osób, co stanowiło zaledwie 5,1% jej uczestników. Nie ulega więc wątpliwości, iż był to udział znacznie poniżej możliwości tych krajów, a co najważniejsze ich roli i znaczenia w Europie oraz dla procesów integracji europejskiej. Wskazuje to na poważne niebezpieczeństwo, że przynajmniej w zakresie rozwoju badań i nauczania kryminologii przyszłym członkom Unii Europejskiej z Europy Środkowej i Wschodniej może rzeczywiście grozić status członków drugiej kategorii. Najliczniej spośród krajów regionu reprezentowana była Rosja (8 uczestników). Polska reprezentowana była przez drugą co do wielkości grupę, składającą się z 5 osób¹ (Anna Kossowska i Beata Gruszczyńska z Warszawy, Janina Czapska i Krzysztof Krajewski z Krakowa oraz Mariusz Kuzelewski z Białegostoku). Można powiedzieć, iż 5 osób, bo była to najliczniejsza „reprezentacja” Polski na dotychczasowych kongresach ESC. Równocześnie jednak lepszym określeniem byłoby chyba stwierdzenie, że było to tylko 5 osób, jako że grupa ta na pewno nie odpowiadała potencjałowi polskiej kryminologii. Rodzi to niewesołą refleksję przede wszystkim co do systemu finansowania udziału polskich pracowników nauki w konferencjach międzynarodowych (co jest tylko fragmentem problemu absolutnie skandalicznego poziomu finansowania nauki Polskiej przez wszystkie bez wyjątku rządy po roku 1989). Jeśli chodzi o pozostałe kraje regionu z Ukrainy i Czech przyjechało po 4 uczestników, z Węgier oraz Gruzji po 3, z Litwy oraz Estonii po 2, ze Słowenii, Chorwacji oraz Albanii po 1 osobie. Zwracał uwagę brak uczestników ze Słowacji oraz Łotwy, a także Rumunii, Bułgarii. Były to poza Serbią, Białorusią oraz Małtą jedyne kraje europejskie, które nie były reprezentowane na kongresie

W trakcie konferencji wygłoszonych zostało w sumie 270 referatów i prezentacji w ramach 81 sesji panelowych oraz 5 sesji plenarnych². (W Toledo

¹ Jednakże tylko dwie z tych osób, a mianowicie Krzysztof Krajewski oraz Mariusz Kuzelewski wygłosiły referaty. Ponadto Beata Gruszczyńska była przewodniczącą jednej z sesji plenarnych, a Krzysztof Krajewski jednej z sesji panelowych.

² Pełny program konferencji, listę uczestników, a także abstrakty wystąpień znaleźć można w Internecie pod adresem <http://www.eurocrim2004.com>.

było to 376 referatów i prezentacji w ramach 91 sesji panelowych oraz 4 sesji plenarnych). Na program merytoryczny składała się także sesja plakatowa, tradycyjna już duża wystawa książek i czasopism kryminologicznych najbardziej renomowanych wydawnictw europejskich i amerykańskich (w trakcie której książki można nabywać ze sporym upustem), oraz możliwość zwiedzenia dwóch zakładów karnych. Na towarzyszącą część konferencji złożyło się przyjęcie inauguracyjne w siedzibie helsińskiego ratusza oraz przyjęcie organizowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości Finlandii, a także kolacja na statku połączona z rejssem wśród wysp archipelagu, na jakim leżą Helsinki oraz przyjęcie w siedzibie instytutu HEUNI.

Pięć plenarnych sesji konferencji, w czasie których referaty wygłaszali zaproszeni mówcy, poświęconych było następującym zagadnieniom: kontrola przestępczości i integracja (przewodnicząca Alenka Šelih ze Słowenii), ofiary przestępstw (przewodniczący Helgi Gunlaugsson z Islandii), trendy przestępczości w Europie (przewodnicząca Beata Gruszczyńska z Polski), konstytucjonalizacja wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w Europie (przewodniczący Ernesto Savona z Włoch) oraz europeizacja prawa karnego (przewodniczący Kimmo Nuotio z Finlandii). Niewątpliwie do najciekawszych należały sesje pierwsza, trzecia oraz piąta, albowiem wygłoszono w ich trakcie referaty, które były bądź to znakomite, bądź też wywołały kontrowersje i dyskusję. W trakcie pierwszego posiedzenia plenarnego (kontrola przestępczości i integracja), dwa z pozoru zupełnie różne w charakterze referaty wygłosili Niels Christie z Oslo oraz Paul Wiles z brytyjskiego *Home Office*. Profesor Nils Christie poruszył w swym referacie temat, który przewija się przez całą jego twórczość naukową, a mianowicie stanu populacji więziennej w Europie, przede wszystkim w krajach UE oraz różnic w tym zakresie pomiędzy obecnymi członkami oraz krajami, które staną się członkami UE 1 maja 2005 r. (aczkolwiek jest rzeczą oczywistą, iż różnice te istnieją także wewnątrz obecnej Unii). Christie wręcz używał w stosunku do krajów posiadających populację więzienną o rozmiarach znacznie przekraczających przeciętną europejską określenia „dewianci” i zadawał pytanie, jak środowisko kryminologiczne, a także Unia Europejska powinny reagować na to zjawisko. Problem jest niewątpliwie dość istotny. Jeśli Unię Europejską traktować nie tylko i wyłącznie, jako wspólny rynek i wspólną kasę, ale jako pewną wspólnotę wartości, to trzeba sobie powiedzieć, iż wspólnota ta powinna obejmować także pewne minimum wspólnych „wartości penalnych”. Dotyczyć to powinno nie tylko odrzucenia kary śmierci (dzisiaj w Europie powszechnego), ale także zakresu w jakim wymiar sprawiedliwości posługuje się najsurowszą karą dostępną dzisiaj w Europie, a mianowicie karą pozbawienia wolności. Nie musi to oznaczać sprowadzania populacji

więziennej do jakiejś ogólnoeuropejskiej przeciętnej. Ale powstaje na pewno słuszne pytanie czy w UE, gdzie wśród obecnych członków przeciętny współczynnik prizonizacji wynosi ok. 80 – 90, a najwyższy sięga 130, mieszczą się kraje gdzie współczynnik ten sięga 400 – 500 (kraje bałtyckie), czy nawet te gdzie wynosi on około 200 (Polska). Niels Christie wskazywał tu wyraźnie na przykład gospodarzy konferencji, Finlandii, gdzie od lat 80-tych wprowadzany był w całkowicie świadomy i niesłychanie konsekwentny sposób program redukcji populacji więziennej, który był realizowany pomimo wzrostu rozmiarów przestępczości. Zasadniczą przyczyną była chęć dołączenia przez Finlandię do „klimatu penalnego” charakterystycznego dla innych krajów skandynawskich, posiadających tradycyjnie niewielkich rozmiarów populacje więzienne. Dla Finów stało się to niejako punktem honoru: jeśli chcemy traktować się, jako państwo skandynawskie, to musimy również w zakresie polityki kryminalnej reprezentować „wartości skandynawskie”. Christie stawiał to podejście wyraźnie za wzór dla nowych członków UE, którzy swą europejskość powinni traktować naprawdę poważnie, a tym samym podjąć wysiłek redukcji populacji więziennych. Równocześnie próbował on zaproponować sposób podejścia do tego zagadnienia przez samą Unię, sposób oparty na analogi do koncepcji znanego kryminologa australijskiego Johna Braithwhite określanej mianem „reintegracyjnego zawstydzania” (*reintegrative shaming*). Trudno powiedzieć czy taka czy inna forma „zawstydzania” państw uprawiających „nie-europejską” politykę kryminalną będzie skuteczna. Z polskiej perspektywy może się rodzić jednak obawa abyśmy nie stali się jednym z pierwszych obiektów owego „zawstydzania”.

Bardzo dobrym uzupełnieniem wystąpienia Christiego był referat Paula Wileasa prezentujący w bardziej beznamiętny sposób dane statystyczne dotyczące stanu przestępczości i populacji więziennej w obecnych krajach członkowskich oraz w krajach, które przystąpią do UE w maju 2005. Dane prezentowane przez Wileasa zaczerpnięte były przede wszystkim z „Europejskiego rocznika statystycznego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych” (*European Sourcebook of Criminal Justice Statistics*), ale także z innych źródeł. Niektóre liczby jego referatu mogły przy tym budzić wątpliwości. Np. polski współczynnik prizonizacji w roku 2002 na pewno nie wynosił 75 i był znacznie wyższy. Wyłaniał się jednak z tej prezentacji dość jednoznaczny obraz potwierdzający problem postawiony przez Nielsa Christie: kraje Europy Środkowej i Wschodniej mają nasilenie przestępczości ujawnionej niższe niż obecne kraje UE (czemu oczywiście mogą towarzyszyć różnice w rozmiarach ciemnej liczby), a równocześnie najczęściej znacznie wyższe współczynniki prizonizacji. Jeśli rozszerzona UE ma być rzeczywiście pewną wspólnotą wartości, to taki stan rzeczy stanowi dla procesów integracji

europejskiej bardzo poważne wyzwanie. Nie zmienia tego ani nie czyni łatwiejszym fakt, że w ramach obecnej Unii jest w tym zakresie sporo do zrobienia. Wiles prezentował np. bardzo ciekawe dane w postaci wskaźnika liczby odbywających karę pozbawienia wolności przypadającej na każde 10 tys. poważnych przestępstw. Pokazuje to, nie tylko, iż w UE są kraje o poziomie surowości represji znacznie przekraczającym europejską przeciętną (Hiszpania, Portugalia, Irlandia, Włochy), ale także jak złożonym zagadnieniem są porównania międzynarodowe punitwności systemów karnych.

Z kolei w trakcie sesji plenarnej poświęconej problemowi trendów zjawiska przestępczości w Europie referaty wygłosili Marcello Aebi z Uniwersytetu w Seville, oraz Anna Alvazzi del Frate z UNICRI. Pierwszy referat poświęcony był analizie w oparciu o dane oficjalnych statystyk, drugi analizie danych badań wiktymizacyjnych, przede wszystkim danych pochodzących z ICVS. Oba referaty wskazywały właściwie na podobną tendencję, a mianowicie stabilizację lub nawet pewien spadek przestępczości w większości krajów europejskich. Marcello Aebi wykorzystał swój referat także do dość ostrej polemiki z niektórymi tezami Nielsa Christie, zarzucając mu bagatelizowanie problemu przestępczości, a przede wszystkim negowanie realności zjawiska przestępstwa. Abstrahując od radykalnego sposobu w jaki Niels Christie prezentuje niekiedy swoje poglądy, atak Aebiego stanowił w gruncie rzeczy klasyczny przykład niezrozumienia przez pozytywistycznie nastawionych kryminologów (a do takich – jak wszystko na to wskazuje – zaliczyć należy Aebiego), interakcjonistycznej koncepcji rzeczywistości społecznej i przestępstwa. Interakcyoniści i teoria naznaczania społecznego nie negują „fizycznej” realności zdarzeń określanych dzisiaj, jako przestępstwo. Dlatego uwaga Aebiego, iż Niels Christie powinien wytłumaczyć matce ofiary zabójstwa, że „nic się nie stało”, jeśli nie była wynikiem właśnie niezrozumienia o co chodzi, to była „chwytem poniżej pasa”. Interakcyoniści twierdzą przecież jedynie, iż nazywanie takich zdarzeń przestępstwem i będąca tego konsekwencją punitwna reakcja, są wyłącznie wynikiem pewnej konwencji. Zmiana konwencji definiowania i postrzegania takich zjawisk to dla nich podstawowy warunek zmiany sposobu reakcji na takie zjawiska na niepunitwny, a nie zaprzeczanie realności ich istnienia. Czy model niepunitwnej reakcji na przestępstwo, postulat „oddania konfliktów ich stronom”, czy też zbiorowościom lokalnym, i temu podobne propozycje, to realistyczne i sensowne modele kontroli społecznej w społeczeństwach ponowoczesnych, to zupełnie inna kwestia. Jeśli jednak ma się je dyskutować, to nie wolno przypisywać krytykowanym poglądów, których tak naprawdę nigdy oni nie głosili.

Wreszcie zamykająca konferencję piąta sesja plenarna poświęcona była problemowi, który organizatorzy określili mianem europeizacji prawa karnego, czyli inaczej mówiąc perspektywom nie tylko unifikacji prawa karnego w integrującej się Europie, ale powstania ponadnarodowych, europejskich kodeksów karnych, czy przynajmniej ich namiastki. Referaty w trakcie tej sesji wygłosiły dwie panie, a mianowicie Ursula Nelles z Uniwersytetu Westfalii w Münster oraz Nicky Padfield z Uniwersytetu w Cambridge. Oba referaty rysowały raczej zagmatwany i niejasny stan integracji prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w UE i trudności (skądinąd powszechnie znane), jakie powstają w tym zakresie. Referat U.Nelles wskazywał na fragmentaryczny charakter prawa europejskiego w obszarze kwestii prawnokarnych, co skutkuje jego absolutnie subsydiarnym charakterem wobec krajowych ustawodawstw i krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Co więcej fragmentaryczność ta i brak kompleksowego podejścia prowadzą do powstawania rozmaitych instytucji i organów, o często niejasnych lub zachodzących na siebie kompetencjach, co pogłębia wrażenie bałaganu w tym zakresie. Autorka zdawała się jednak pokładać pewną nadzieję w tym zakresie w ewentualnym rozszerzeniu jurysdykcji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na sprawy karne i utworzeniu urzędu europejskiego prokuratora generalnego. Z kolei N.Padfield przedstawiła bardzo interesujący referat przedstawiający wyniki jej badań na temat zróżnicowania zagrożeń ustawowych i sędziowskiego wymiaru kary za rozmaite przestępstwa w ustawodawstwach europejskich. Trzeba przyznać, że zróżnicowanie w tym zakresie w krajach europejskich jest olbrzymie, a perspektywy unifikacji – przynajmniej póki co – wątpliwe. Autorka zalecała zresztą – z różnych powodów natury praktycznej i teoretycznej – ostrożność na drodze do takiej unifikacji, a przynajmniej unikanie jakichkolwiek „gwałtownych ruchów” w tym zakresie. W każdym razie powinien być to proces bardzo ostrożny i poprzedzony dokładnym rozpoznaniem stanu ustawodawstwa i praktyki w tym zakresie. Powinien być to także proces bardzo gruntownie przemyślany, aby uniknąć nieprzewidzianych konsekwencji. Autorka zwróciła np. uwagę, że nawet unifikacja ustawowych zagrożeń i dyrektyw wymiaru kary nie doprowadzi do zbliżenia surowości kar (szczególnie tych rzeczywiście odbywanych), jeśli nie zunifikuje się także reguł dotyczących przedterminowego warunkowego zwolnienia.

Olbrzymia większość czasu trwania konferencji wypełniły oczywiście sesje panelowe. Wśród ich tematów można było wyodrębnić szczególnie popularne, co daje pewne pojęcie o aktualnych preferencjach badawczych w kryminologii europejskiej. I tak szeroko rozumianej problematyce przestępczości nieletnich i odpowiedzialności nieletnich poświęconych zostało

6 sesji panelowych, szeroko rozumianej przestępczości zorganizowanej 5 sesji, przemocy, w tym przemocy wobec kobiet 5 sesji, badaniom działalności policji 5 sesji, problematyce lęku przed przestępczością i poczuciu braku bezpieczeństwa 5 sesji, polityce wobec narkotyków 3 sesje. Nowością konferencji w Helsinkach były – wzorowane na kongresach Amerykańskiego Towarzystwa Kryminologicznego – sesje pod hasłem „autor spotyka się z czytelnikami”, poświęcone dyskusji na temat wybranych książek (oczywiście z zakresu kryminologii). W Helsinkach przedmiotem takich sesji stały się trzy niedawno opublikowane książki, a mianowicie Paula Larssona (*In the Borderland of Law*), Jerzego Sarneckiego (*Delinquent Networks. Youth Co-Offending in Stockholm*), oraz Adama Edwardsa i Petera Gilla (*Transnational Organized Crime. Perspectives on Global Security*). To niewątpliwie dobra inicjatywa dająca możliwość interesującej dyskusji.

W trakcie sesji panelowych, tak jak na innych kongresach naukowych tego typu, wygłaszane były referaty zgłaszane wcześniej przez osoby pragnące wystąpić na konferencji poprzez przesłanie organizatorom stosownych abstraktów. Ma to dwojakie konsekwencje. Po pierwsze, pomimo pewnego procesu preselekcji abstraktów nie jest w zasadzie możliwe zapewnienie równego poziomu wystąpień, a przede wszystkim zagwarantowanie, że będą to zawsze wystąpienia na dostatecznie wysokim poziomie. Abstrakty dają bowiem najczęściej zbyt mało podstaw do rzetelnej wstępnej oceny późniejszego wystąpienia. Piszącemu te słowa zdarzyło się w Helsinkach w trakcie jednego z paneli poświęconych problemom narkotyków i narkomanii wysłuchać do końca (inni uczestnicy panelu nie byli tak cierpliwi) referatu przedstawiającego wyniki tak bezsensownych badań, wygłoszonego w dodatku w formie tak przerażającego „bełkotu”, że ogarniało autentyczne przerażenie. Po drugie ilość paneli na tego typu kongresach jest tak wielka, że powoduje to zasadnicze kłopoty z wyborem. Istnieją w zasadzie dwie „techniki” postępowania w tym zakresie, które uczestnicy próbują stosować. Pierwsza polega na odwiedzaniu możliwie największej liczby równolegle odbywających się paneli, tak aby usłyszeć najciekawszych referentów i uzyskać choć minimalne wyobrażenie o największej liczbie paneli. To powoduje jednak, iż żadnego panelu nie jest się w stanie ocenić w całościowy sposób. Druga metoda to bardzo selektywny wybór paneli i próba „odsiedzenia” ich w całości. Daje to bardziej całościowy ich obraz, ale wymaga wcześniej dokonania wyboru spośród olbrzymiej oferty i rezygnacji z wielu potencjalnie ciekawych wystąpień, a czasami prowadzi do głębokich rozczarowań, gdy panel okazuje się nudnym niewypałem. Ponieważ piszący te słowa preferuje drugą z metod, poniżej w kilku słowach wspomniane zostaną te jedynie panele, w których brał on udział.

Niewątpliwie wspomnieć można o dwóch panelach (panel 1.1 oraz 2.1) poświęconych prezentacji założeń badawczych oraz wstępnych wyników projektu badawczego *Insecurities in European Cities*. Projekt ten realizowany jest od października 2001 r. w Amsterdamie, Budapeszcie, Hamburgu, Krakowie i Wiedniu przy wykorzystaniu środków pochodzących z V. Programu Ramowego Komisji Europejskiej. W badaniach biorą udział pracownicy z uniwersytetów w Leidzie i Groningen w Holandii, Narodowego Instytutu Kryminologii w Budapeszcie, Uniwersytetu w Hamburgu Politechniki w Hamburgu-Harburgu, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie³, oraz Instytutu Socjologii Prawa i Socjologii Kryminalnej w Wiedniu. Koordynatorem całości jest prof. dr Klaus Sessar z Uniwersytetu w Hamburgu. Projekt *Insecurities in European Cities* poświęcony empirycznemu badaniu źródeł poczucia braku bezpieczeństwa we współczesnych wielkich miastach Europy oraz metodom przeciwdziałania temu zjawisku jest jednym z nielicznych dzisiaj projektów międzynarodowych na taką skalę w Europie. Można mieć jedynie nadzieję, iż w przyszłości procesy integracji europejskiej obejmą także w intensywniejszy sposób naukę kryminologii w Europie i projektów takich, integrujących działalność naukową w kilku krajach, a co najważniejsze tak w starych, jak i nowych krajach członkowskich, będzie w przyszłości więcej. W każdym razie wygłoszone w trakcie obu paneli referaty przedstawiające projekt w całości, a także wstępne wyniki badań w poszczególnych miastach wzbudziły spore zainteresowanie uczestników konferencji.

Innym interesującym niewątpliwie panelem pierwszego dnia konferencji była sesja poświęcona problemowi etnicznych aspektów przestępczości nieletnich (panel 3.5, *Juvenile delinquency and ethnicity*). W jego trakcie zaprezentowano wyniki kilku projektów empirycznych dotyczących związków przestępczości nieletnich z problemami mniejszości etnicznych w Holandii (Josine Junger-Tass oraz Mariska Kromhout), w Szwajcarii (Dennis Ribaud) oraz w Niemczech (Dirk Enzmann). Szczególnie ciekawy był niewątpliwie ten ostatni referat odwołujący się do pojęcia specyficznej „kultury honoru”, jako czynnika prowadzącego do przemocy wśród młodzieży tureckiej na terenie Niemiec.

W ciągu drugiego dnia konferencji miały miejsce dwa panele poświęcone problematyce narkotyków, a konkretnie polityce wobec narkotyków (panel 4.10) oraz użytkownikom narkotyków (panel 5.10). Poziom przedstawionych w ich trakcie prezentacji był – jak to wspomniano –

³ Polskimi uczestnikami tego projektu są Krzysztof Krajewski z Katedry Kryminologii UJ oraz Janina Czapska z Katedry Socjologii Prawa UJ.

zróznicowany. Szczególnie jednak pierwszy panel mógł prowadzić do interesujących wniosków. Wszystkie wygłoszone w jego trakcie referaty, dotyczące trzech krajów (Czech, Finlandii i Szwecji) były w dość jednoznaczny sposób krytyczne wobec polityki wobec narkotyków w tych krajach, a przede wszystkim nadmiernego jej rygoryzmu i odwoływania się do represji karnej wobec użytkowników narkotyków. Znamienne było to nie tylko w przypadku referatu czeskiego (Petr Zeman), ale przede wszystkim w przypadku fińskiego (Aarne Kinnunen) oraz szwedzkiego (Henrik Tham), jako że te dwa kraje słyną w Europie raczej z bardzo rygorystycznego i represyjnego podejścia do narkotyków. Na tym tle nie można uniknąć refleksji, iż krytyczna ocena polityki współczesnych społeczeństw wobec substancji psychoaktywnych, nawet ostra jej krytyka, stały się w ostatnich latach na rozmaitych kongresach naukowych niemalże rytuałem. Można powiedzieć, iż powszechność owej krytyki staje się wręcz nużąca. Co ciekawe jednak praktyczne tego efekty są często niewielkie, a rządy wielu krajów realizują wciąż politykę represji. Rodzi to interesujące, ale w gruncie rzeczy bardzo stare pytanie, o praktyczne znaczenie wyników badań kryminologicznych. Albo w kongresach kryminologicznych biorą udział nieodpowiedzialni szaleńcy stawiający nieodpowiedzialne postulaty, które słusznie ignorowane są przez rządzących, albo rządzący i kształtujący politykę uodpornili się na argumenty i wyniki badań naukowych.

Wreszcie najbardziej interesującym panelem sobotnim była niewątpliwie sesja dotycząca recydywy, wielokrotnej karalności i karier kryminalnych. Szczególnie ciekawą była prezentacja Anthony Bottomsa z Uniwersytetu w Sheffield przedstawiająca realizowany obecnie przezeń projekt badawczy dotyczący okoliczności sprzyjających kończeniu karier kryminalnych (*desistance*). Projekt ten realizowany jest na znacznej próbie dwudziestoletnich sprawców przestępstw mających na koncie co najmniej dwa skazania, a jego podstawowym celem jest test różnych teorii przyczyn recydywy, które mają odmienne implikacje dla wyjaśnień zanikania zjawiska popełniania przestępstw przez sprawców wielokrotnych. Szczególna uwaga jest przy tym poświęcona testowaniu opublikowanej w roku 2001 hipotezy Lauba i Sampsona w tym zakresie odwołującej się do modelu „drogi życiowej” (*life-course model*). Na wyniki tego projektu trzeba będzie jednak jeszcze nieco poczekać.

Trzecia doroczna konferencja ESC zakończyła się walnym zebraniem członków. W jego trakcie przede wszystkim swój urząd objął dotychczasowy prezydent-elekt, wybrany w trakcie konferencji w Toledo, a mianowicie profesor Ernesto Savona, wykładowca uniwersytetów w Trydencie i Mediolanie, postać doskonale znana na europejskiej scenie kryminologicznej.

Urząd ten przejął on z rąk dotychczasowego prezesa, profesora Paula Wilesa z Londynu. Walne zgromadzenie dokonało również wyboru nowego prezydenta-elekt, którym została profesor Sonja Snacken z Wolnego Uniwersytetu w Brukseli. Swój urząd obejmie ona w przyszłym roku, w trakcie czwartej konferencji Towarzystwa, jaka odbędzie się w Amsterdamie w dniach od 25 do 28 sierpnia. Ponadto walne zgromadzenie zatwierdziło inne zmiany personalne w składzie zarządu Towarzystwa. W konsekwencji do konferencji w Amsterdamie w jego skład wchodzić będą: Ernesto Savona (prezydent), Sonja Snacken (prezydent-elekt), Martin Killias (skarbnik), Anna Alvazzi del Frate (sekretarz), David J. Smith (redaktor naczelny *European Journal of Criminology*), Michael Tonry (redaktor naczelny *Newsletter* Towarzystwa), Henk van de Bunt (organizator konferencji w Amsterdamie w roku 2004), Paul Wiles (ustępujący prezydent). Ponadto Paul Wiles przedstawił członkom Towarzystwa propozycje zmian w jego statucie zmierzające do nadania bardziej demokratycznego charakteru wyborom do Zarządu. Zmiany te w formie pisemnej zostały w listopadzie 2003 r. rozesłane wszystkim członkom Towarzystwa. Zostaną one poddane dyskusji i głosowaniu na konferencji w Amsterdamie.

Nie można zaprzeczyć, iż inicjatywa powołania Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego w cztery lata od jej wysunięcia zaowocowała powstaniem dynamicznie rozwijającego się Towarzystwa. Dynamizm tego rozwoju przeszedł wręcz wszelkie oczekiwania założycieli. W chwili obecnej, poza dorocznymi kongresami, Towarzystwo publikuje swój *Newsletter* (trzy numery w roku). Od stycznia roku 2004 zacznie się jednak ukazywać kwartalnik będący organem Towarzystwa, a mianowicie *European Journal of Criminology*, wydawany przez renomowane wydawnictwo Sage. Członkowie Towarzystwa będą otrzymywać czasopismo w ramach składki członkowskiej, która obecnie wynosi 50 £. W przyszłości, wzorem Amerykańskiego Towarzystwa Kryminologicznego, planowane jest wprowadzenie dorocznych nagród Towarzystwa za specjalne osiągnięcia i zasługi w dziedzinie kryminologii, a także ewentualnie organizowanie mniejszych konferencji i spotkań o charakterze naukowym.

W kontekście tak dynamicznego rozwoju Towarzystwa należy mieć jedynie nadzieję, iż reprezentacja polskiej kryminologii na przyszłorocznej konferencji w Amsterdamie będzie o wiele większa, tak w sensie ilościowym, jak i jakościowym. Jest to o tyle istotne, iż w trakcie konferencji w Helsinkach zapadła ostatecznie jeszcze jedna niezwykle istotna decyzja, której znaczenia dla polskiej kryminologii nie można przecenić. Otóż piąta doroczna konferencja Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego w roku 2005 odbędzie się w Polsce, w Krakowie! Jej organizatorami będą Uniwersytet

Jagielloński oraz Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. Prof. Stanisława Batawii. W tej chwili jest już znana dokładna data tej konferencji, a mianowicie 31 sierpnia – 3 września 2005 r. Dla polskiego środowiska kryminologicznego będzie to nie tylko olbrzymie wyzwanie, nigdy bowiem dotychczas w Polsce nie miał miejsca kongres penalistyczny tej rangi. Będzie to także niebywała szansa zaistnienia na europejskiej scenie kryminologicznej, szansa której kryminologii polskiej po prostu nie wolno przegapić.

W dniach 1-3.10.2003 r. w Sydney (Australia) odbyła się konferencja zorganizowana przez Australian and New Zealand Society of Criminology nt „Controlling Crime”.

TOPICS

Community crime prevention
Corporate and e-crime
Corrections
Crime trends and patterns
Developmental crime prevention
Drugs and drug-related crime
Gender issues
Theories of crime and crime control
Immigration, refugees and crime
Indigenous crime and justice
Juvenile crime and justice
Methods, modeling and measurement
Perceptions and representations of crime
Policing and crime control
Race, ethnicity and criminal justice
Restorative justice
Sanctioning and sentencing of offenders

W dniach 19-22.11.2003 r. w Michoacán (Mexico) odbył się X National Congress of Criminology zorganizowany przez Mexican Society of Criminology. On the topic: El criminology en el siglo XXI^e.

**IXème COLLOQUE AICLF, ASSOCIATION INTERNATIONALE
DES CRIMINOLOGUES DE LANGUE FRANCAISE**

9-11 mai 2004, ENAP-AGEN, France.

Thème: Le phénomène criminal nouvelles questions? Nouvelles réponses.

3 axes:

- L'organisation des politiques de sécurité
- La sanction du crime
- La restauration de la victime.

**4TH ANNUAL CONFERENCE OF THE EUROPEAN SOCIETY
OF CRIMINOLOGY**

Amsterdam,
the Netherlands
August 25-28, 2004

CONTACT INFORMATION:

For scientific matters:

Henk van de Bunt, chair of the Programme committee Department of
Criminology

Vrije Universiteit Amsterdam

De Boelelaan 1105

1081 HV Amsterdam

The Netherlands

P: + 31 20 4446231

F: + 31 20 4446230

E: h.g.vandebunt@rechten.vu.nl

For registration and logistics:

Symposium Secretariat ESC2004

c/o: Convenience Conference Management

P.O. Box 77

3480 DB Harmelen

The Netherlands

P: + 31 348 567667

F: + 31 348 446057

E: nve@convenience-cm.nl

General information:

E: eurocrim2004@rechten.vu.nl

W: www.eurocrim2004.com

4TH ANNUAL CONFERENCE OF THE EUROPEAN SOCIETY OF CRIMINOLOGY

The economic and political process of unification of Europe is continuing. As European criminologists we have generally focused on similarities between our countries. Yet, we still find in Europe a lot of cultural, social and linguistic differences. Europeans stick more strongly to their national identity the more the economic and political unification of Europe proceeds. Our criminal justice systems and our approach of criminology reflect national specialities.

The purpose of the conference is to both pay attention to what binds us, what problems we share and what common goals we have, and to seriously investigate where we differ, where we want to be different and how our diversity can be our strength as criminologists and as Europeans.

GLOBAL SIMILARITIES, LOCAL DIFFERENCES

Programme:

The conference commences on Wednesday, August 25, 2004 at 7 p.m. (registration from 4 p.m.) with a welcome from the Municipality of the city of Amsterdam and the Organization Committee followed by a reception.

The conference will be held at the Vrije Universiteit Amsterdam (VU).

The VU's professional conference facilities are located in the University's Main Building.

The VU is located in south-western Amsterdam, close to Schiphol, Amsterdam's international airport.

Amsterdam's excellent transportation system enables participants to reach the famous historical centre of Amsterdam with its major attractions and many hotels, as well as the airport in 15-20 minutes. All participants will be offered a free 3-day public transport pass.

Call for Papers:

All submissions of papers presented are due by May 15, 2004. Authors will receive confirmation by July 1, 2004.

The XVIIth International Congress of Penal Law, 12-19 September 2004, Beijing, China.

Congress Topic

Section 1. Criminal Responsibility of Minors in National and International Legal Order;

Section 2. Corruption and Related Crimes in International Economic Activities;

Section 3. Principles of Criminal Procedure and their Application in Disciplinary Proceedings;

Section 4. Concurrent National and International Jurisdiction and the Principle „Neb is in idem”.

NOTATKI

NOTATKI